

Wychodzi raz
w tygodniu
na niedzielę.

Biurowisko
Redakcji i Ad-
ministracji:
Kraków
ul. Krótka 6.

PRZYJACIEL LUDU

Adres
na listy, pro-
kazy,
reklamacje itp.:
Jan Stapiński
w Krakowie.
Telefon Nr 310.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny JAKÓB BOJKO.

**Kosztuje
na cały rok:**

w Galicji i całych Austro-Węgrzech 4 korony.
do Królestwa Polskiego i Rosji 2 ruble.
do cesarstwa niemieckiego 4 marki.
do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.
Numer pojedynczy 8 halerzy.

**Należytość płaci się
z góry, rocznie lub
półrocznie. ::**

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Wszyscy ludowcy powinni mieć ile możności jedno
zgodne zapatrywanie na każdą sprawę polityczną.

W tym celu każdy ludowiec powinien czytać

„Przyjaciela Ludu“

jako jedyny organ Stronnictwa.

Narodowi guślarze.

Jest wielka różnica pomiędzy fachowo wykształconym lekarzem, a guślarzem czyli znachorem. Lekarz prawdziwy stara się zawsze sumiennie zbadać organizm człowieka, którego ma leczyć — guślarz natomiast nie tylko że nie zastanawia się nad tem, kto na co choruje, ale nawet choćby chciał to nie może, bo nie ma po temu potrzebnych koniecznych wiadomości. Tak też rzecz się ma i z działalnością polityczną stronnictw.

Każde stronnictwo wywiesza swój program, który ma być niejako receptą na uleczenie i uregulowanie stosunków społecznych i narodowych. Jest jednak różnica nie tylko pod względem programów, ale i w sposobie wykonywania tychże. Otóż co do metody, czyli sposobu leczenia narodu na gruncie politycznym, to narodowi demokraci czyli wszechpolacy okazują się zawsze nie lekarzami, ale znachorami-guślarzami. Jak zwykły znachor tak i polityczny guślarz wszechpolak używa zazwyczaj kadzidła i czarów.

I nie można sobie dzisiaj już inaczej wyobrazić polityka wszechpolskiego. Przed tymi, od których jest zależny trzyma kadzielnicę i kłania się do ziemi a resztę współbraci stara się otumaniać i jak to się u nas mówi o guślarzach: »za-

momieć«. A jak znachor dla każdego ma jakąś »specjalną« modlitwę, tak guślarz polityczny postępuje tak samo. Jak zacznie »kreślać zmyślać« tak i otumani na chwilę każdego, kto go nie zna, bo on dla każdego ma specjalne »fajne« lekarstwo. Człowieka inteligentnego jak się taki guślarz uczepli, to będzie w niego wmawiał, że tylko inteligencja jest powołana do kierowania w narodzie itd. itd. do tego stopnia, że każdy mając jakąś ambycję, czyli zarozumiałość, łatwo w to poczyna wierzyć. Gdy już otumani i okadzi, odchodzi pan guślarz do rękodzielnika i opowiada mu o przemyśle, handlu i innych rzeczach, o których myśli rękodzielnik i przemysłowiec.

Znajdzie i tutaj czasem jaką biedną ofiarę, to znowu wędruje do chłopca i opowiada mu, że chłop jest podwaliną społeczeństwa i podporą — ale jest to tylko opowiadanie i nic więcej, bo gdy chłop zażąda praw należnych mu, jako podstawie społeczeństwa — narodu, to wszechpolski znachor ucieka, udaje, że nie dosłyszał o co się rozchodzi i podróżuje do żydków tłumaczyć im, że im to nie zaszkodzi jak się będą nazywać Polakami. — Pochwali ich — jak go nikt nie słyszy — za to, że trzymają handel w rękach okadzi znowu trochę i odchodzi.

Oczywiście, że po takiej wędrowce śmieje się ze swoich »pacjentów« do rozpuku to inna rzecz. Bo nie tylko, że każdego poblagował, ale jeszcze kazał sobie dobrze zapłacić. I to jest właśnie nieszczęściem dla narodu, że są ludzie, którzy się dają wodzić za nos znachorom-guślarzom, zamiast poszukać dobrego lekarza.

Póki jeszcze czas, powinien każdy — komu leży na sercu polepszenie warunków bytu narodu, odsuwać się od wszechpolskich bałamutów, których czynami są gładkie słowa i tylko słowa, a gdy się zdobędzie na jaki czyn — to chyba na faktorstwo. Krzyczą, kadzą i zażegnują, ale przecież już teraz u mądrzejszej i lepszej części społeczeństwa nie znajdują posłuchu.

Chwała Bogu, otwierają się ludziom oczy na wszechpolską błądę, coraz więcej ludzi wstydzi się wszechpoliczków, bo jakże się nie wstydzić takich panów, którzy interes narodowy uważają za dojną krówkę dla siebie. Przez prostowanie ich obłądy i kłamstw dopiero się dowodzi, że się życzy narodowi dobrze, tak jak się wyrządza przysługę człowiekowi, którego się wyrывa z rąk niesumiennego guślarza.

I społeczeństwo całe powinno już raz sobie powiedzieć: Precz z kramarzami interesów narodowych! Precz z guślarzami politycznymi!

5¹/₂%

daje Bank parcelacyjny we Lwowie

od wkładek oszczędności, mniejszych, niż 5.000 K., a od wyższych nad tę kwotę płaci większy procent wedle umowy

aż do 7%

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszy.

Procesy strasznie niszczą chłopów. Unikajmy procesów. „Lepsza słemiana zgoda, niż złoty proces.“

Przeciw traktatom handlowym.

Mowa p. Jachowicza, wygłoszona w Kole polskiem dnia 26 czerwca b. r.

Jeżeli my włościanie zabieramy głos w tem Wysokiem Kole, to nie w myśli, aby was panowie przekonać, bo już pan referent powiedział, że ani wy nas, ani my was nie przekonamy. Czynimy to poprostu z obowiązku, aby wam przedstawić, jaka krzywda nam włościanom stanie się przez zatwierdzenie traktatu rumuńskiego i przez uchwalenie ustawy, upoważniającej rząd do zawarcia traktatów z innymi państwami sąsiednimi.

Zatwierdzeniem i uchwaleniem tej ustawy wydajemy niejako wyrok zagłady dla włościaństwa.

Taka krzywda, jaka nam się stanie, jest nie do wypowiedzenia. Zapowiada ona ruinę włościan, a uszczerbek dla małomieszczan.

Już wczoraj mówiono, że chowem trzody chlewnej trudni się prawie każdy z włościan, a nawet najbiedniejszy. I tak jest istotnie. Z wiosną bowiem stara się każdy, nieraz zapożycza się, aby prosić kupić i wychować przez lato trawę, czy rozmaitymi odpadkami (są takie wypadki, że sam nie zje, tylko prosić ją da) na to, aby mógł wierzba w jesieni sprzedać, podatki i inne potrzeby zapłacić, a jeżeli mu co zostanie, aby siebie i dzieci na zimę okryć i opału kupić.

Dzieje się nieraz — proszę panów, że rząd przez swoje organa wydusza ostatni grosz z chłopów za podatki i wbrew ustawie sprzedaje ostatnią krowę lub odzież na licytacji. A czegoż dopiero teraz oczekiwać można, jeżeli wolno będzie

sprowadzać mięso do kraju? Z czegoż chłop grosz wydobędzie i opłaci wszystkie podatki i potrzeby, jeżeli trzoda i bydło spadnie za bezcen.

Powiadacie panowie, że agrarjusze czescy, niemieccy i inni godzą się na to za pewnem ze strony rządu wynagrodzeniem strat, jakie ponieśsie rolnictwo.

Nic dziwnego. Tam mają fabryki, organizację i mają sposoby do zastąpienia tych szkód. U nas w Galicji cóż jest? Zarobek jaki istnieje, nie wystarczy nawet na wyżywienie i okrycie, a skąd wziąć na podatki, które rok rocznie się wzmaga, skąd opędzić rozmaite ciężary i konkurencję, jeżeli się chłopu odbiera ostateczny środek ratunku tj. chów trzody i bydła. Rząd stara się niby o podniesienie rolnictwa, równocześnie jednak robi trudności w hodowli trzody i bydła. — Jeżeli u nas hodowla upadnie to i nawozów nie stanie, a jak nawozów nie będzie, to i urodzaj zawiedzie, bo włościanie nie są w stanie kupować nawozów sztucznych.

A w dodatku wspomnijmy, że rok rocznie wystawiony jest nasz kraj na rozmaite klęski elementarne — jak nie na posuchę, to na deszcze i ulewę.

Staracie się panowie, aby mieszczenie mieli tanie mięso, a o chłopie, tej podwalinie narodu, na której ma być odbudowana przyszłość zapomina się z sercem lekkim.

Nie jest że to ciekawa różnica, że dla jednych koniecznym warunkiem życia jest mięso, a dla drugich wystarczy kartofel i kapusta.

Zresztą mięso powinno być tańsze, gdyż bydło i świnię o 30 do 40 procent tańsze są niż za lat poprzednich. A czy mięso tańsze? Nie, sami twierdzicie, że tak nie jest, bo handlarze umieją wyśrubować korzyści i tuczą się chłopską krwią.

Jeżeli chłopów w Galicji jest 80 proc., a mieszczen 20 proc., to powinniśmy się wszyscy starać o to, aby ułatwić egzystencję tym, od których zależy byt i istnienie społeczeństwa. Już nie mówię, aby włościaństwu było dobrze, bo chłopu trudno się doczekać takiej względności, ale aby mógł przynajmniej egzystować.

Przecież to jasne jak słońce, że jeśli wsie, te 80 proc., ludności będą się miały dobrze, to i miastom tym 20 proc. ludności będzie lepiej. Należy tylko uregulować handel i uwolnić ludność tę i tamtą od wyzyskiwaczy.

Jeden z mowców wczorajszych powiedział, że czy z nami czy bez nas — rozumieć przez to należało całe Koło — traktat przejdzie. Pytam więc, co jest prawdą? Czy to, co kilka razy podczas Koła zapewniał, że rząd liczy się z Kołem, i bez zezwolenia Koła nic nie robi, czy tamto, że rząd i bez Koła zawrze traktaty? Jeżeli jest prawdą, że rząd naprawdę liczy się z Kołem, to proszę was panowie, użycie tego wpływu Koła na rząd, aby naszego kraju i włościan nie krzywdził. Jeżeli zaś to jest prawdą, że nic nie potrafimy zrobić w tym parlamencie, to pytam się, poco tu siedzimy wszyscy? Czy na to, aby być ciężarem dla naszego kraju i naszych wyborców?

Dwa lata już upłynęło od kiedy zasiadamy w tym parlamencie, jeżeli nam przyjdzie stanąć przed wyborcami, to czem się możemy poszczycić? Chyba nowo nałożonymi ciężarami. Nie wypada nam nic innego powiedzieć, jak tylko to, co poprzednicy nasi mówili; »nie nie zrobiliśmy, Niemcy nie dali«. Dzisiaj, proszę panów, wszyscy skarżą się na drożyznę. Urzędnik, czy wższy, czy niższy i sługa państwowy wołają o podniesienie płacy — robotnik fabryczny chce skrócenia czasu pracy, a większego wynagrodzenia, a tylko chłop narażony na rozmaite kłęski elementarne, musi przymierać głodem i kontentować się kapustą, gdyż i to wszystko co chłop kupuje drożeje, a co produkuje tanieje, i jeszcze ma poćniać.

Więc taką jest opieka rządu?

A p. Bataglja nazywa to koniecznością państwową?

Ale my chłopci powiadamy, że jeżeli rządowi zależy na tem, aby państwo było w dobrych stosunkach z sąsiednimi państwami — to niechaj czyni to w taki sposób — aby te dobre stosunki nie były połączone z krzywdą własnych obywateli.

Zabawka we wojnę — potem traktaty, oto dobrodziejstwa, jakie nam rząd daje. Cóż o takim rządzie można powiedzieć i myśleć? Chyba tyle, co jeden z naszych powiedział pisarzy:

— Panowie źle się bawicie — dla was jest to igraszka, nam chodzi o życie.

Niechaj się rząd postara, aby grunta były drenowane, rzeki uregulowane, fabryki pozakładane tak, jak w innych krajach, to wtenczas możnaby z nim traktować. Możnaby rokowań spróbować, chociaż wiemy, coby chłopci dostali z tego, co rząd obiecuje.

Słyszeliśmy od szefa sekcji, że rząd wyzaproszenie Koła onegdaj wyluszczał sprawę traktatów. asygnował ćwierć miliona na poprawę handlu płodami surowymi, a wiele więcej dał na poprawę rolnictwa. Ale teraz zapytajcie panowie chłopów, czy co wiedzieli o tem wszystkim, czy słyszeli o tem cokolwiek, nie mówiąc już o tem, czy co z tego skorzystali.

Mam nadzieję panowie, że pomimo iż przemawiacie, to jednak głosować za traktatem nie będziecie.

Wierzajcie nam panowie, że nie chodzi nam o żadne względy, o żadną politykę lub agitację, ale że nam chodzi o egzystencję naszą, dzieci naszych i tych wszystkich mas ludowych, które tu reprezentujemy. Przeto proszę was panowie, jeżeli wam leży na sercu dobro kraju, dobro włościanstwa i małomieszczan, bo oni także hodują trzodę chlewną — to dołóżcie wszelkich starań, aby traktat nie przyszedł do skutku ze szkodą włościan.

A jeżeli wam zależy na tem, aby Koło polskie, aby ta reprezentacja krajowa była solidarną i szła zwartym szeregiem, to odwołujcie się do

tej solidarności nie tylko wtenczas, kiedy chodzi o interesa miast, ale i wtedy, kiedy chodzi o wieś.

Spodziewam się przeto, że nie tylko nie stanie na przeszkodzie, abyśmy my, przedstawiciele włościan głosowali przeciw traktatom, ale i wy z nami to stanowisko zajmiecie, a wtenczas nie słowa, ale czyny wasze panowie przekonają nas, że zarówno dbacie o dobro mieszczan, jak i włościan.

Ostrzeżenie!

Zwracamy uwagę wszystkich Przyjaciół, że założony niedawno w Krakowie (w Rynku) Bank, zwący się »Bankiem parcelacyjnym« — niema nic wspólnego z naszym Bankiem parcelacyjnym we Lwowie i nie pozostaje, tak jak lwowski, pod kontrolą mężów zaufania i posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego — lud więc nie powinien zwracać się do niego z takim zaufaniem jak do lwowskiego Banku parcelacyjnego.

Dyrekcja naszego Banku zwróciła się już przeciw temu Bankowi krakowskiemu w drodze sądowej, by mu sąd wzbronił używania naszej firmy, aby włościanie nie byli w błąd wprowadzani.

**Pijaństwo prowadzi do zguby zdrowia i majątku.
Unikajmy pijaństwa jak nieszczęścia.**

Obwałowanie Wisły od Jawiszowic do Krakowa.

W myśl uchwały sejmowej z 11. lipca 1902 zarządził Wydział krajowy pomiary dla opracowania projektu obu brzegów Wisły od ujścia Przemysły do Krakowa, które to pomiary wykonane zostały w latach 1903 i 1904. Projekt techniczny, opracowany w r. 1905 nie mógł być przedłożony Sejmowi, gdyż Ministerstwo spraw wewnętrznych (centralne biuro hydrograficzne) stawiało trudności, uważając to obwałowanie za niepotrzebne a w międzyczasie Namiestnictwo zmieniło szerokość regulowanej Wisły, tak iż projekt musiał być na nowo przerabiany.

Ponieważ wylewy Wisły od r. 1903 prawie co rocznie się powtarzają, zażądał Wydział krajowy od władz centralnych wydelegowania osobnej komisji, która po zbadaniu rozmiarów powodzi w maju 1908 uznała to obwałowanie nie tylko za potrzebne, ale za nagłe.

Na podstawie projektu opracowanego przez kraj. biuro melioracyjne, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesji projekty ustaw zapewniających obwałowanie le-

**Polecamy gorąco naszym rodakom
kolińską domieszkę do kawy.**

wego brzegu Wisły od ujścia Przemszy do Bielan w powiatach chrzanowskim, i krakowskim, tudzież obwałowania prawego brzegu Wisły od ujścia Przemszy do Bodzowa w powiatach bialskim, wadowickim i wielickim (podgórskim).

1. Projekt obwałowania lewego brzegu Wisły od Przemszy do Bielan obejmuje budowę 61·8 kilometrów wałów nad Wisłą i 20·7 kilometrów obwałowania dopływów Wisły (potoków Sanoka, Rudno, Regulica, Płazanka i Chelchło), razem 82·5 kilometrów wałów, regulację 14 potoków łącznej długości 48·3 kilometrów, 66 rowów oznaczających łącznej długości 83·2 kilometrów, budowę 33 szluz i 55 przepustów wałowych, z betonu i żelaza, 74 mostów żelazno-betonowych na potokach i rowach, 3 szluzy kolmatacyjne we watach dla zamulenia starych koryt Wisły, 9 szluz na potokach dla nawodnienia łąk i pastwisk, 140 stopni i 205 progów betonowych na potokach dla złamania spadku kosztem 9,000.000 koron. Przez te roboty ma być ochroniony od powodzi obszar 12.792 morgów urodzajnych gruntów nadwiślańskich w 28 gminach i obszarach dworskich, tudzież domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie w 16 gminach (w tem kraj. szkoła rolnicza w Czernichowie).

Roboty mają być wykonane w latach dwudziestu przez 3-ch inżynierów począwszy od r. 1910, tak iż corocznie będzie do przebudowania suma 450.000 kor.

2. Projekt obwałowania prawego brzegu Wisły od Przemszy do Bodzowa obejmuje budowę wału nadwiślańskiego na długości 58·5 kilometrów, wałów ochronnych nad Sołą, Skawą, Skawiną i 9 innymi dopływami Wisły łącznej długości 53·4 kilometrów wałów, razem 111·9 kilometrów wałów, regulacją 20 dopływów Wisły łącznej długości 43·9 kilometrów i wykonania 96·8 kilometrów rowów osuszających, dalej budowę 39 szluz i 116 przepustów w wałach z betonu i żelaza, 700 metrów muru ochronnego wzdłuż kolei państwowej Oświęcim-Podgórze w gminie Dworach, 51 metrów żelazno-betonowych i 65 przepustów drogowych z rur betonowych, 2 szluzy dla kolmatacji starych łożysk Wisły, 3 szluzy na potokach do nawodnienia, 168 stopni i 74 progów na potokach i rowach kosztem 11,200.000 koron. Projektowane roboty mają na celu ochronę przed powodzią i osuszenie 14.813 morgów gruntów nadwiślańskich w 34 gminach i obszarach dworskich, tudzież ochronę od zalewu domów mieszkalnych w 25 gminach, kolei nadwiślańskiej i projektowanego kanału splawnego między Zatorem a Samborkiem.

Roboty zamierza Wydział krajowy wykonać w latach dwudziestu przy użyciu trzech sił technicznych począwszy od r. 1910, przeznaczając na budowę rocznie kwotę 560.000 koron.

Oprócz tych 2-ch projektów przedłoży Wydział krajowy Sejmowi:

3. Projekt obwałowania prawego brzegu Wisły od Jawiszowic (ujścia

Dańkówki) do Przemszy, który to projekt opracowany przez c. k. Namiestnictwo (na długość 18 kilometrów) ma na celu ochronę 2.337 morgów gruntów w 6 gminach i obszarach dworskich powiatu bialskiego kosztem 1,160.000 kor. Roboty przeprowadzić ma Namiestnictwo w ciągu lat pięciu począwszy od r. 1910.

W myśl nowej ustawy melioracyjnej z 4 stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4. przyczynić się ma do kosztów wszystkich powyższych 3 przedsiębiorstw w sumie 21,360.000 kor. powiatowy fundusz melioracyjny 50%, fundusz krajowy 40%, interesowane zaś powiaty 10%. Datek 10% powiatów zaliczy w myśl powołanej ustawy melioracyjnej fundusz krajowy, tak iż powiaty dopiero po ukończeniu robót, zwrócić ten datek funduszowi krajowemu, mieć zaś będą prawo do ściągnięcia datku od interesowanych właścicieli gruntów, domów i zakładów.

Do preliminarza funduszu krajowego na r. 1910 wstawił Wydział krajowy ze względu na nagłość robót pierwsze raty zasiłków krajowych (łącznie z datkami powiatów) na obwałowanie:

- 1) lewego brzegu Wisły poniżej Przemszy w kwocie 225.000 kor.;
- 2) prawego brzegu Wisły poniżej Przemszy w kwocie 280.000 kor.;
- 3) prawego brzegu granicznej Wisły od Jawiszowic do Przemszy 116.000 kor.

Andrzej Kędzior

dyrektor kraj. biura melior.

Dwa miliony koron

złożył już lud polski z całego kraju, wychodzący z Prus, nawet z Ameryki, jako oszczędności swoje w Banku parcelacyjnym we Lwowie.

Chłopi potrafią bronić skutecznie swoich interesów tylko w taki sposób, gdy się wszyscy zjednoczą w jedną armję jako jedno stronnictwo.

Polskie Stronnictwo Ludowe potrafiło już najwięcej chłopów zjednoczyć, dlatego rożnym powiada, że do tego stronnictwa powinna się i reszta chłopów przyłączyć.

Zgromadzenia.

Albigowa. Dnia 25. lipca b. r. odbyło się u nas zgromadzenie, na którym poseł Józef Jachowicz złożył sprawozdanie z czynności poselskich w parlamencie przed blisko półtora tysięczną rzeszą swoich wyborców, zgromadzonych z Albigowej i Handzlówki.

Przyjemnie było widzieć ten lud, kiedy po niesporach wyruszył z kościoła w odświętnych narodowych strojach przed kancelarję gminną,

w której miało się odbyć zgromadzenie, ale na widok tej fali ludności zalegającej ogród gminny nie podobna było myśleć o tem, więc zgromadzenie odbyło się przed domem.

Zgromadzenie zagał poseł J. Jachowicz objaśniając, w jakim celu przybył. Zgromadzeni wybrali przewodniczącym Jakóba Kuźniara miejscowego wójta, a tenże powołał na sekretarza Fr. Falgra.

Poseł Jachowicz omówił wszechstronnie projekt ubezpieczenia na starość, sprawę pańszczyzny chłopów bośniackich, projekt podatku od wódki i piwa, zniesienia podatku od domów jedno i dwu izbowych, monopol na zapalki i wiele jeszcze innych a w końcu i traktat handlowy.

Lud słuchał z zachwyceniem wywodów swego posła, lecz niekiedy dały się słyszeć słowa oburzenia na posłów, którzy mandaty otrzymali z łaski włościan a teraz ich nie bronią, lecz owszem chcą obciążyć ten lud nowymi ciężarami, lub obniżyć cenę jego produktów jako miałyby miejsce, gdyby traktaty handlowe uchwalono. To też przy omawianiu traktatu lud był wielce oburzony a już najbardziej byli oburzeni na wielce wielmożnych wszechpolaków w ogólności a w szczególności na posła bar. Bataglję, gdy się dowiedzieli, że to on chciał zmonopolizować zapalki. Pan baron Bataglja był kilka razy w Albigowej i na opowiadał się dosyć jakby nam to dobrze było, gdyby to przemysł krajowy się podniósł, aż tu teraz chce wszystko w ręce niemiastków oddać.

Przemawiali Fr. Magryś, Jan Reizer, Fr. Falger, Wojciech Szpunar i Jakób Kuźniar z Albigowej i prawie wszyscy wykazywali czego nam jeszcze nie dostaje, a co nas przygniata. Przypominali sobie czasy pańszczyźniane, czasy rządów austriackich z językiem niemieckim w sądach i urzędach, pobiadano i nad szkolnictwem jak to i teraz nas chłopów chcą oświecać, kiedy już się niektórym zachciewa dwu-typowych seminarjów i takichże szkół. Fr. Magryś zachęcał do przystępowania do Kółek rolniczych i do łączności i solidarności dla dobra ogólnego, mówił dalej, aby popierać takie instytucje jak »Bank ludowy« »Wisła« »Bank parcelacyjny« i mówił, żeby to posłowie ludowcy postawili taki wniosek w parlamencie, aby nałożyć podatek na wina, szampany *) i na te modne paryskie stroje. Inni domagali się, aby zniżyć cło na zboże a nałożyć na bydło i trzodę. Wspomniano, że pomimo przednowku egzekutorzy operują po wsiach (!!)

Poseł J. Jachowicz odpowiedział na kilka spraw, o które był zapytany, również odpowiedział na interpelacje wyborców. Zapytany o ks. Lubomirskiego, drugiego posła naszego powiatu, co robi i jak nas broni w parlamencie, odpowiedział, »że chociaż jest niejako przyparty do muru, to jeżeli czego dobrego o nim powiedzieć nie ma, to źle nie może, boć to przecież kolega«.

*) Wniosek taki wniósł poseł Sredniawski o czem zawiadomiliśmy w »Przyjacielu« (red).

Poznali zatem wyborcy, że poseł ks. Lubomirski nie stoi na tem stanowisku, aby bronić włościan, prosili zatem posła J. Jachowicza, aby zaprosił ks. Lubomirskiego do Albigowej, celem zdania sprawozdania z czynności parlamentarnych, co też poseł przyobiecał. Uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzenie w Albigowej uchwała i żąda, aby posłowie wszyscy starali się, iżby projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i traktaty handlowe zostały odrzucone.

W końcu Jan Reizer z Handzlówki podniósł ważniejsze zasługi posła i dziękował serdecznie za przybycie i postawił wniosek o udzielenie wotum zaufania, co też zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło wołając po trzy kroć: »Nasz poseł Jachowicz niech żyje!« a echo kilkakroć więcej powtórzyło podawane z pagórka na pagórek aż uci-chło za granicami wioski.

Na ostatku Jakób Kuźniar imieniem gminy podziękował posłowi Jachowiczowi za przybycie jak również i wyborcom z gmin sąsiednich.

Franciszek Falger, sekretarz.

Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego okręgowego w Białej. Dnia 25. lipca odbyło się zgromadzenie Towarzystwa rolniczego powiatu bialskiego w Kętach pod »Czarnym orłem«. Zgromadzenie zagał prezes, dyrektor szkoły rolniczej w Kobiernicach p. Poniński i przedstawił delegata Towarzystwa roln. krakowskiego p. Tabeau, następnie odczytano protokół z ostatniego posiedzenia i statutu nowozawiazanej Spółki, której jest zadaniem wyrwać rolników z rąk rozmaitych agentów i lichwiarzy. Spółka ma zaopatrywać rolników w nasiona, maszyny rolnicze, paszę dla bydła, jakoto otręby, makuchy, oraz dostarczać nawozów, tj. tomasyny, kainitu, superfosfatów, i także węgli kamiennych na opał po cenach możliwie najtańszych i wszelkich innych towarów również po cenach fabrycznych. Spółka wzięła sobie za zadanie pośredniczyć przy sprzedaży siana, owsa, bydła i t. d. Wogóle zajmować się będzie najżywotniejszymi sprawami rolników. Jednak zależeć wszystko będzie od członków Spółki. Po obszernem objaśnieniu prezesa i delegata Towarzystwa krakowskiego, zgłosiło się zaraz kilkudziesięciu członków do spółki.

Obowiązki członka są: Jedna korona wpisuwe i 10 kor. udział, na który członek otrzyma książeczkę udziałową, do której będą mu dopisywane dywidendy. Udziały zostaną każdemu zwrócone, jeśli ze spółki wystąpi. Po tych wstępnych formalnościach przystąpiono zaraz do wyboru Rady nadzorczej, przy czem wywiązała się ostra polemika z powodu wniosku b. posła Jana Kubika na poprzednim zgromadzeniu Towarzystwa, postawionego, aby uchwalić wotum nieufności dla Koła polskiego we Wiedniu, za stanowisko szkodliwe wobec traktatów handlowych z państwami bałkańskimi, który to wniosek jednogłośnie został uchwalony. Ponieważ p. Poniński zapowiedział, że według statutu ma się wybrać ośmiu członków Rady nadzorczej i trzech do komisji skon-

trującej, to też stosownie do tego zapowiedzenia zaproponował Jan Kubik ośmiu członków Rady nady nadzorczej i trzech do Komisji. W tym czasie jeden z przyjaciół politycznych posła Dobiji, który także był na zgromadzeniu, postawił jako 9-tego posła Dobiję. Przewodniczący zarządził głosowanie i prawie jednogłośnie zostali wybrani członkowie, postawieni przez Jana Kubika i dla pana Dobiji zabrakło miejsca. Zaczęto kalkulować ze strony kilku, aby wybrać 9-tego Dobiję. Robiono nacisk na prezesa, aby powiększyć liczbę członków. Prezes postawił sprawę pod głosowanie i znalazła się większość za wnioskiem o powiększenie dwóch członków, naturalnie pierwszym był p. Dobija. Zarządzono dodatkowy wybór i Dobija miał uzyskać ośmnaście głosów, co miało być wystarczającym do wyboru. Głosowanie odbyło się przez podniesienie rąk. Pomiedzy głosującymi byli także nieczłonkowie Spółki, co wywołało oburzenie i Jan Kubik zaprotestował przeciw tego rodzaju postępowaniu i oświadczył, że gdyby wybór p. Dobiji miał się utrzymać, to on wobec tego będąc już wybranym rezygnuje. Równocześnie energicznie zaprotestowali wybrani członkowie, Wojciech Sarna, Jan Zabuda i Fr. Maga i oświadczyli, że także rezygnują. Prezes znalazłszy się w przykrem położeniu oświadcza, że także rezygnuje, za nim zrezygnował br. Czecz. Tylko Dobija został sam wybranym i stanowią całą Radę nadzorczą i urzędował jako Rada nadzorcza 20 minut. Ale że to niezgodne ze statutem, p. prezes postawił wniosek, aby przystąpić natychmiast do ponowych wyborów i to już kartkami, co zostało uchwalone. Nikt chyba nie posądzi podpisanego o jaką agitację, ponieważ siedziałem przy stole wypełniwszy dla siebie kartkę i jeszcze dla dwóch, którzy odemnie tego żądali. Po odebraniu głosów i obliczeniu pokazało się, że wybrani zostali ci sami, których poprzednio Kubik zaproponował, a o dziwo Dobija uzyskał 10 głosów, reszta się go w sercu wyparła i nie ulega wątpliwości, że głosy te pochodziły od obszarników. Ponieważ stosunek głosów jest następujący: 35 głosujących p. Poniński, prezes otrzymał 34 głosy, Jan Kubik 27 głosów (nie od obszarników z pewnością), Zabuda 26 głosów, Fr. Maga 25 głosów, br. Czecz 25 głosów, Sarna 19 głosów, Gmówka 18 głosów i Gros z Osieka 18 głosów z czego wynika, że Dobija otrzymał 4 głosy od chłopów. Do komisji wybrano Fr. Kramarczyka b. posła 25 głosami Fr. Foksińskiego i Zemanika z Kóz 15 głosami. Nastąpiło ukonstytuowanie. Prezesem wybrano p. Ponińskiego, zastępcą prezesa br. Czecza, sekretarzem W. Sarnę. Do dyrekcji p. Zajączka, Fr. Korczyka. Na tem zakończono zgromadzenie.

W imieniu wielkiej sprawy rolniczej upraszam wszystkich rolników pow. bialskiego o jak najliczniejsze przystępowanie do Spółki, bo tylko w ten sposób możemy obowiązkowi przystąpić.

Jan Kubik.

Nowodworze (pod Tarnowem). Pofne, dość liczne zebranie w dniu 25 lipca br. zmieniło po-

wszechne, fałszywe mniemanie o Nowodworzu; wszyscy sądzili, że cała ta wioska (co prawda nie liczna) jest ogromnie wszechpolska, zacofana, zagrożona w ciemności i nieuctwie. — Jednomyślne uchwały powzięte na tem zebraniu, każą co innego sądzić. Zgromadzeni domagali się jednogłośnie ordynacji wyborczej do Sejmu, takiej, jaka jest do parlamentu, reformy ustawy gminnej; uznali za rzecz pożyteczną, aby szynki w niedzielę i święta były zamykane. Sprzeciwili się projektowanym przez rząd traktatom handlowym, których skutków dotychczas właściwie nie znali, bo »Ojczyzna«, którą niektórzy czytają, (otrzymując ją naturalnie za darmo, nawet nie wiadomo z jakiego tytułu) inaczej im rzecz przedstawiała, niż jest w rzeczywistości. Na zebraniu poseł W. Witos, w dłuższej mowie przedstawił czasy początkowe ery konstytucyjnej — przeszedł do stosunków obecnych w Sejmie, do stronnictw politycznych, ich programów i dążeń. Omówił ważniejsze ustawy sejmowe, ich wady lub (co rzadziej się zdarza) zalety itp.; wykazał, że konieczną rzeczą lepszej przyszłości chłopskiej jest solidarna, łączna praca po Kółkach rolniczych i większe zainteresowanie się sprawą publiczną. W dalszym ciągu Józef Włodek przedstawił zebranim stosunek chłopów do mieszczan, tudzież zabiegi partji wszechpolskiej, która dla swej polityki, dla chłopów wprost wrogię, chce go sobie pozyskać różnymi ku temu celowi posługując się środkami; wreszcie wskazał na znaczenie oświaty. Był poseł Filip Włodek, omówił sprawy dotyczące wspólnej organizacji chłopskiej w Stronnictwie Ludowem — bo tylko łączna praca, a nie rozterki do celu prowadzą; podniósł znaczenie Spółek rolniczych, to zaś, że Spółka w Tarnowie się na razie nie udała nie powinno nikogo zrażać, bo i »Kraków nie odrazu zbudowano«. W. Szymczak w imieniu wszystkich wyraził Stronnictwu Ludowemu i posłowi Witosowi wotum zaufania, poczem zebrani żądali urządzenia wielkiego wiecu w okolicy Nowodworza.

Uczestnik.

Z Sądeczyni. Dnia 18. lipca b. r. odbyło się w Naszacowicach zgromadzenie, na którym poseł Tomasz Ciągło składał sprawozdanie poselskie.

Zgromadzeniu przewodniczył wójt tutejszy Jan Śledź. Po zagajeniu zgromadzenia zabrał głos poseł Tomasz Ciągło i omawiał przebieg spraw parlamentarnych od r. 1907, aż po koniec ostatniej sesji parlamentu. Następnie przedstawił zgromadzonemu wniosek i interpelację całego Klubu Stronnictwa Ludowego oraz swoje i projekt rządowy o przymusowym ubezpieczeniu rolników od wypadków i na starość. Wyjaśnił, jakie ciężary włożyłaby ta ustawa na ludność rolniczą. Z kolei omawiał poseł traktat rządowy z Rumunją, Serbią, Czarnogórą i t. d., mocą którego utworzono by granice państwa austriackiego dla mięsa zagranicznego, a wskutek czego spadłaby cena naszego bydła.

Tak pierwszy, jak i drugi projekt rządowy zwalcza energicznie Stronnictwo Ludowe, gdyż obydwa te projekty rządowe są dla ludu bardzo

szkodliwe! Opowiadał nam również nasz poseł, jakie stanowisko zajęli w tej sprawie posłowie z miast i wszechpolacy. Wywnioskowaliśmy z tego przemówienia, że wszechpolakom nie rozchodzi się o dobro ludu, tylko o własną kieszeń i potrzeby mieszkańców miast.

Zgromadzeni byli w ogólności bardzo zadowoleni z polityki Stronnictwa Ludowego, w dowód czego uchwalono jednogłośnie wotum ufności tak dla posła Ciągły, jakoteż dla całego Klubu P. S. L. Pod koniec posiedzenia uchwalono również protest przeciw oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie. *Franciszek Kosal.*

Zgromadzenie powiatowe sekretarzy gminnych odbyło się dnia 25 lipca br. w Izdebniku koło Kalwarji. Zgromadzenie zagał p. Ludwik Walter sekr. gm. Izdebnika, proponując na przewodniczącego p. Michała Salę, na sekretarza p. Józefa Mieleckiego ze Sulkowic, na co też zgromadzeni jednogłośnie się zgodzili.

Przewodniczący udzielił głosu p. Ludwikowi Walterowi, który omawiał nędzne położenie pisarzy gminnych, konieczność organizacji i w ogóle los sekretarza gminnego. Miedzy innymi poruszył, że pisarz gminny jest częstokroć zależny od ludzi, którzy nie mają należytego pojęcia o pracy, jaka spada na każdego sekretarza gminy.

Następnie postawił następujące wnioski: 1) wybrać delegata na Zjazd krajowy; 2) zebrać fundusze na koszt podróży tegoż delegata; 3) utworzyć Koło powiatowe. — Zgromadzeni powyższe wnioski jednogłośnie uchwalili, na tem posiedzenie zamknięto.

Józef Mielecki sekretarz, Michał Sala przewodn.

Każdy

włościanin powinien pamiętać i powtarzać to drugim, że swoje budynki i dobytek od ognia a ziemiopłody od gradu powinien ubezpieczać **tylko wyłączenie** we

„Wiśle“

jedynej i prawdziwie ludowej asekuracji.

Kto przeszkadza chłopom utworzyć jedną armię polityczną pod jednym sztandarem P. S. L., ten działa na szkodę chłopów, więc jest wrogiem chłopów.

Wiadomości polityczne.

Polska. Wszechpolska bezczelność. Śląska gazeta »Dziennik Cieszyński« umieścił artykuł, w którym wykazuje, jak to Niemcy wszelkimi możliwymi środkami starają się podkopać byt polskiego gimnazjum w Cieszynie, przyciągając polską młodzież do niemieckich szkół.

Pod wpływem tego artykułu zabrał głos w tej sprawie główny organ wszechpolaków »Słowo Polskie« i napisał tak: »Rozumiemy ciężkie warunki w Cieszyńskim, rozumiemy, iż Niemcy wyzyskują wszystkie środki, aby nie dopuścić do rozwoju samowidzcy narodowej wśród ludności polskiej, robotniczej i wiejskiej. — Jednym z takich środków jest propaganda przeciw gimnazjum polskiemu w Cieszynie, a za szkolnictwem niemieckiem.

Przeciw tej propagandzie powinna stać cała opinia polska. Akcja powinna być przeprowadzona na wiecach szkolnych, na które czas się zbliża i w całej prasie polskiej, której głos zaważy wiele«.

Po przeczytaniu powyższych słów w wszechpolskim organie, musi każdego czytelnika ogarnąć zdumienie. Każdy mimowoli musi sobie postawić pytanie, czy to kpiny z publiczności, czy też haniebna bezczelność. Nawoływać bowiem całe społeczeństwo polskie do akcji przeciw zamachom niemieckim, a równocześnie obrzucać błotem tych, którzy tę akcję już rozpoczęli, może tylko ten — kto kpi z czytelników, lub nie ma żadnego wstydu w oczach.

Akcję przeciw wzmagającej się germanizacji, zagrażającej naszemu narodowemu bytowi, rozpoczął pierwszy prezes Stapiński i prowadzi ją nie tylko słownie ale i czynnie. Za to właśnie sypią się na niego gromy ze strony wszechpolaków. Na secharakteryzowanie takiego niemego postępowania wszechpolaków szkoda tracić wiele słów. Dwa słowa należyście je określają: wszechłajdacka bezczelność.

Początek zrobiony. Ksiądz Męski poseł do wiedeńskiego parlamentu, stanął na zgromadzeniu w Gorlickiem ze sprawozdaniem poselskiem. Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani wyborcy ostro krytykowali germańską politykę Koła polskiego, a przy końcu zgromadzenia uchwalili jednogłośnie rezolucję, polecającą księdzu Męskiemu głosować w Kole i w Izbie poselskiej przeciw traktatom handlowym. Ksiądz Męski należy do tak zwanych centrowców.

Za przykładem wyborców gorlickich powinni pójść czempredzej wieśniacy i innych powiatów, z których mandaty popadły w ręce wszechpolaków.

Ze zjazdu polskiej młodzieży akademickiej w Zakopanem. Trzy dni trwały narady polskiej młodzieży przy bardzo licznym udziale. Samych delegatów jawiło się około 300. Po wszechstronnem omówieniu sprawy uchwalono i nadal wstrzymać się z zapisywaniem do rosyjskich szkół w Królestwie Polskiem, wychodząc z tej słusznej zasady, że w Królestwie powinny być szkoły polskie nie rosyjskie. Dopóki to nie nastąpi, postanowiono również na tym zjeździe powziąć uchwałę, zapisać się na uniwersytety galicyjskie, we Lwowie i Krakowie i na inne uniwersytety obce z wyjątkiem rosyjskich.

Przeciw tej drugiej części uchwały część młodzieży podniosła protest, domagając się, aby na uniwersytety rosyjskie wolno było uczęszczać na równi z innymi akademjami obcymi.

Śląsk. W sobotę 31 lipca odbyło się w Cie-

szynie zebranie delegatów polskiej ludności z całego Księstwa Cieszyńskiego. — Na tem zebraniu ustalono kandydatury na posłów sejmowych w 3 okręgach wiejskich. Na powiat bialski został naznaczony kandydatem ks. Józef Londzin, poseł do parlamentu; na powiat frysztacki dotychczasowy poseł Franciszek Hartal; na powiat cieszyński dr Jan Michejda, który posłował dotąd z powiatu bialskiego.

Z obcych stron świata.

Wiedeń. Niemcy wiedeńscy, należący do obozu chrześcijańsko-społecznych byli przedtem więcej nieco od innych niemieckich stronnictw pod względem narodowościowym wyrozumiali. Ostatnimi jednak czasy, ulegając ogólnemu prądowi, stali się także wielkimi szowinistami i wrogami Słowian. Mając w swoich rękach rządy w mieście, nie chcą dopuścić we Wiedniu do otwarcia żadnej szkoły nie niemieckiej, nawet czysto prywatnej.

Jest to szowinizm, którego nie można dość napiętnować. Czegoś podobnego niema w całym świecie.

Francja. Prezydent Francji, który wraz z ministrami spraw zagranicznych i marynarki i wielu innymi dostojnikami witał i gościł w Szezburgu carską rodzinę, powrócił do Paryża i został bardzo entuzjastycznie powitany. Para cesarska odpłynęła bezpośrednio z Francji do Anglii w gościnę do króla Edwarda.

Hiszpanja prowadzi podwójną wojnę, jedną z Maurami w Afryce, a drugą u siebie w domu, ze zwolennikami republiki, którzy na wieść o wojnie wzniesili w kraju rewolucję, mającą na celu obalenie rządu i królewskiej dynastji i zaprowadzenie rządów republikańskich. Głównem ogniskiem rewolucji była prowincja Katalonja ze swoją stolicą Barceloną. Z wielkim wysiłkiem udało się wojskom królewskim po kilku dniach walki odnieść zwycięstwo nad rewolucjonistami. W walkach ulicznych miało paść kilka tysięcy trupów, może nawet więcej, niż we wojnie w Afryce. Według ostatnich wiadomości miał zapanować już spokój w całej Hiszpanji i niebezpieczeństwo wypędzenia z kraju króla i jego rodziny ma być usunięte.

Kupujcie ziemię

jedynie za pośrednictwem

Banku parcelacyjnego we Lwowie

który obecnie ma około 6.000 morgów w różnych stronach kraju na sprzedaż.

OKRUSZYN.

Zgromadzenia sprawozdawcze posła Siwuli odbędą się dnia 8 b. m. w Ociece — dnia 15 b. m. w Łączkach kucharskich. Na zebrania te zaprasza poseł jak najliczniej wyborców.

W powiecie gorlickim urządzam dwa zgromadzenia sprawozdawcze, w gminie Olszynch dnia 8 sierpnia br. o godzinie 1 po południu w starej plebanji.

W Rzepienniku strzyżewskim dnia 15 sierpnia br. o godzinie 1 po południu w domu p. Józefa Dziadzio Nr 217; na te zgromadzenia przybędzie również poseł Długosz. Ponieważ sprawy ważne, przeto zapraszam P.T. Wyborców z okolicznych gmin. Dalsze zgromadzenia w Jasielskiem i Gorlickiem, ogłoszę później.

Jakób Madej poseł

Zgromadzenie w Pławnej odbędzie się dnia 8 sierpnia br., na którym poseł Ciągło złoży sprawozdanie poselskie. Początek o godzinie 1 po południu.

W Gorliczynie (pod Przeworskiem) urządzam zgromadzenie dnia 8 b. m. u Wojciecha Kapusty w celu zdania sprawozdania z czynności poselskich i porozumienia się co do kandydatów na radców powiatowych, mających się wybrać do Rady powiatowej łańcuckiej. Zapraszam okolicznych wyborców i wszystkich wójtów i delegatów z powiatu Przeworski, aby raczyli wziąć udział w tem zgromadzeniu.

Józef Jachowicz, poseł.

W Tarnobrzegu odbędzie się dnia 8 sierpnia br. wielki wiec ludowy z następującym programem: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium; 3) Stanowisko włościan i małomieszczan wobec traktatów handlowych z krajami bałkańskimi; 4) Reforma wyborcza do Sejmu; 5) Organizacja ludowa w powiecie; 6) Wnioski zgromadzonych i rezolucje.

Komitet urządzający wiec wydał następującą odezwę, rozrzuconą po całym powiecie.

BRACIA!

Najżywotniejsze nasze interesy zagrożone. Zagrożona jest reforma wyborcza i dobrobyt chłopu i całego ludu polskiego! Niefortunne traktaty handlowe objęte przedłożeniami rządowymi, grożą chłopu polskiemu ruiną materialną. Ograbieć nas chcą z jedynego środka dochodu i rzucić na pastwę polityki wielkomocarstwowej.

Przeciw tym zakusom musimy mężnie stawić czoło, musimy z całą usilnością i energią założyć nasze veto.

Dwa hasła: racjonalna, na najradzykalniejszych zasadach oparta reforma wyborcza — nie krzywdząca żadnej klasy społecznej; naszym stosunkom ekonomicznym i handlowym a nie interesom koterji odpowiadające traktaty handlowe są i być muszą postulatem wszystkich tych, którymi kierują motywa polityki uczciwej, słusznej i dla stosunków kraju naszego dostosowanej.

O prawa i interesy nasze walczyć musimy, a że interesy te chłopu polskiego są tak żywotne, walka o nie tak gorąca, więc i żywym być musi udział ludu polskiego na wiecu w dniu 8 bm. w Tarnobrzegu, na którym sprawy powyższe przedmiotem obrad będą.

Przybywajcie więc licznie na wiec włościanie, zagrożone bowiem żywotne interesy wasze, a uparci są wrogowie Wasi!

O pomoc dla dotkniętych klęską gradową. W sprawie gradobicia, które w Grabiu i okolicznych wioskach pow. wielickiego poczyniło w lipcu wielkie szkody, wniósł poseł Wójcik do ministerjum dla Galicji obszernie pismo, żądając pomocy ze strony rządu dla poszkodowanych.

Podziękowanie. Podpisany wyrażam Szanownej Dyrekcji ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń »Wisła« w Krakowie, serdeczne i pełne uznania podziękowanie, za rzetelne i sumienne zlikwidowanie szkody, spalonej w dniu 16 lipca br. stodoły, która dopiero od 26 czerwca br. ubezpieczoną, a pomimo, że polica nawet jeszcze wykupioną nie została, tylko zadatkowaną wystarczając, Szan. Dyrekcja »Wisły« przyznała i bezwzględnie wypłaciła mi pełne odszkodowanie w wysokości kwoty ubezpieczonej.

Apeluję zatem do braci chłopów, aby wszyscy się asekurowali w naszym ludowym chłopskim Towarzystwie »Wisła«, a pomijali inne obcokrajowe asekuracje, bo te obliczone przeważnie tylko na wyzysk chłopskich kieszeni, bo pobierają wysokie premje, a w razie pogorzeli bardzo mało płacą, jak to się w zeszłym miesiącu trafiło w Niedźwiedzy (pow. Brzesko), gdzie »Slavia« z ubezpieczonej kwoty 1100 kor. obiecała wypłacić 600 koron i to dopiero po przedłożeniu przez poszkodowanego dowodu niewinności!

Wiele innych tej miary dowodów możnaby przytoczyć i z innych operujących w naszym kraju towarzystw asekuracyjnych — ale i ten jeden fakt powinien nas chłopów odstraszyć od takich towarzystw i przekonać, że każdy z nas chłopów powinien być ubezpieczonym tylko w naszym ludowym Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń »Wisła« w Krakowie.

Rudolf Chrapusta,
rolnik w Faściszowej p. Zakliczyn.

Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach
popierajmy

„Wisłę“

jako jedyną ludową asekurację. — „Wisła“ ubezpiecza najtaniej budynki, inwentarze i zboże. »Wisła« pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

Czy zależy Florjance na chłopskich ubezpieczeniach, trudno doprawdy na takie pytanie teraz odpowiedzieć. Dawniej bowiem wołali panowie z Florjanki, że tracą na chłopskich ubezpieczeniach teraz znowu zmuszają do ubezpieczenia się we Florjance skargami sądowymi chłopów, którzy chcieliby się przenieść do »Wisły«. Z całą ścisłością stosują paragrafy statutu, by chłopów u siebie zatrzymać, zmuszając ich do tego skargami sądowymi. Takiego właśnie losu doznałem ja niżej podpisany za to, że we właściwym czasie t. j. na miesiąc nie wypowiedziałem ubezpieczenia moich budynków.

Jest to dowód, jak nas chłopów tam kochają, więc też powinniśmy się już raz usunąć z pod

opieki Florjanki. Zmuszony sądownie zapłacić te kilkanaście koron, ale mimo to ubezpieczyłem się w »Wisłę«.

A. Wieczorek z Dojazdowa.

Wszeczpolski „patryjota“ p. Ziemiak z Sambora, w obronie którego wszeczpolicacy i inni opiekunowie tyle krzyku podnosili przeciw p. Stapińskiemu — od chwili, kiedy został »ozdobiony« pierścieniem wszeczpolskim w nagrodę za uległość hrabiemu Skarbkowi przy wyborach, tak się teraz zachowuje, że wszeczpolicacy mogą być dumni z takiego »nabytku«.

Po zażartej walce wyborczej p. Jan Ziemiak z braćmi napadają gości, którzy jawią się w restauracjach. Nie dawno przyszedł do lokalu p. Bilińskiego na piwo majster szewski Jan Thot siedząc najniewinniej a Ziemiak Jan z braćmi Jakóblem i Franciszkiem poczęli wołać: precz z Doboszyńskim i po swojemu wzięwszy się do roboty podarli na Thocie całe ubranie i kapelusz. Pan Ziemiak wlaź w skórę wszeczpolską i choruje na manję wszeczpolskich satrapów. Pp. Ziemiacy zasiadają i w Radzie gminnej a to trochę nie ładnie, by człowiek, który wyszedł z pod chłopskiej strzechy i chciał być już posłem kilkakrotnie, gwałtem i pałką przekonywał wolnego obywatela. Na razie sprawa oprze się o sąd w Samborze.

Biedny żydek stracił coś więcej. We Lwowie zmarł w kilka dni po przyjściu na świat syn kupca Mendla Wanga skutkiem krwiotoku, spowodowanego nienależnym i niezręcznym dokonaniem aktu obrzezania...

Władze wdrożyły dochodzenia celem zbadania, czy przyczyną śmierci jest zwykły przypadek, czy też nieostrożność i niezręczność operatora przy tak szlachetnym i delikatnym organie.

Przyjemny sąsiad. W jednej miejscowości na Węgrzech mieszkali pod jednym dachem jako sąsiedzi rzemieślnik Aleksander Berkes i Stefania Madjar. Między sąsiadami dochodziło bardzo często o byle co do ostrej kłótni. Przed kilku dniami w czasie takiej kłótni napadł Berkes na sąsiadkę, zajęą pieczeniem chleba, pobił ją do nieprzytomności, a następnie wrzucił do rozpalonego pieca. W ogniu odzyskała nieszczęsna kobieta przytomność i skoczywszy, wybiegła z domu, otoczona płomieniami gorejącego na niej ubrania. Na krzyk »żywej pochodni« nadbiegli ludzie i zgasił ogień. Jednak nieszczęśliwa kobieta niebawem wskutek poparzenia w największych męczarniach wyzionęła ducha. Berkesa uwięziono.

Krajowy zawodowy warsztat tkacki im. »Franciszka Józefa I. w Łańcucie« zawiadamia niniejszem, że już obecnie można zapisywać uczniów do krajowego, zawodowego warsztatu tkackiego w Łańcucie na kurs nauki tkactwa, który rozpoczyna się dnia 1. września.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące:

1) Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte.

2) Ukończony 14 rok życia i fizyczne uzdolnienie do pracy przy krosnach tkackich.

Warsztat tkacki ma na celu przy pomocy na-

uki praktycznej i teoretycznej kształcić młodzież na zawodowych samoistnych tkaczy lub pomocników tkackich.

Oprócz pobieranej nauki tkactwa w warstacie, każdy uczeń obowiązkowo musi uczęszczać do tutejszej szkoły przemysłowej-uzupełniającej od 8—10 godzin tygodniowo.

Nauka w warstacie trwa 2 wyjątkowo 3 lata i jest bezpłatna, nadto uczniowie za prace praktyczne wykonane w sali roboczej otrzymują stosowne wynagrodzenie.

Uczniowie zamiejscowi ubodzy a pilni mogą dostać umieszczenie, opał i światło bezpłatnie w bursie szkolnej, zaś za skromną dopłatą 10 K miesięcznie utrzymanie całe w bursie.

Dopłata miesięczna ma być złożona półrocznie z góry. Uczniowie ubiegający się o bezpłatne umieszczenie, lub za skromną dopłatą 10 K miesięcznie za całe utrzymanie w bursie, winni wnieść prośbę do Zarządu, dołączając świadectwo ubóstwa.

Z powodu ograniczenia miejsc w bursie należy zgłoszenia przysłać jak najspieszniej. Pierwszeństwo mają uczniowie z powiatu łańcuckiego.

Bliższych wyjaśnień udzieli ustnie lub pisemnie przewodniczący Bolesław Żardecki i kierownik Bazyl Pyptiuk.

Z Zarządu kraj. zawodowego warstatu tkackiego im. »Franciszka Józefa« w Łańcucie».

Kierownik:

Pyptiuk.

Przewodniczący:

Bolesław Żardecki.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne zorganizowało własnym kosztem bezpłatną wypożyczalnię dla Polaków, przebywających na obczyźnie (z wyjątkiem tych, którzy przebywają w Rosji). Kto chce korzystać z bezpłatnej wypożyczalni, powinien nadesłać pod adresem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego 1 K (lub 90 fenigów, lub 1 frank 10 ctm.) tytułem kaucji, która będzie zwrócona na każde żądanie po poprzednim nadesłaniu wypożyczonej książki, oraz swój adres, a otrzyma katalog wypożyczalni, obejmujący przeszło 500 dzieł różnej treści, kartę zamówienia na wybraną książkę i odpowiednie pouczenie. Koszta przesyłki wypożyczonej książki w jedną stronę ponosi Polskie Towarzystwo Emigracyjne. — Wszelkie żądania w tej sprawie należy nadsyłać pod adresem: Kraków, ulica Kolejowa L. 3, Polskie Towarzystwo Emigracyjne.

Straszny obraz obecnego braku pracy w Ameryce, Ameryka, wielkie jej miasto jak Nowy Jork, Chicago, Klondyke i inne wabią ciągle jeszcze nasz lud swem bogactwem. Naszemu robotnikowi zdaje się, że dosyć jest dojść do tych miejsc cudownych, aby mieć pracę sownie wynagrodzoną i poza tem byt łatwy i pewny. Daremnie głosy życzliwych i znających położenie robotnika w Ameryce, przestrzegają i odradzają od wychodźstwa, lud nie wierzy i ślepo naraża się często na najstraszniejszą nędzę.

Oto nowy obrazek, wyjęty z gazet francuskich i opisujący grozę bezrobocia w Chicago.

Na głównym placu tego miasta, słynnego z bogactwa swego przemysłu, ustawieni szeregiem, jeden obok drugiego, stoją ludzie, nieruchomo

i w milczeniu. Twarze ich zakryte płatem czarnego sukna, w nim dwa otwory dla ocz, na pierśsiach szpilkami przypięta karta, na niej wieki numer:

1, 2, 3... 10, 20, 30... 100, 200... Wszystkich ich jest dwustu. Rzekłbyś, że to jaka ponura mаз-szkarada, albo szereg skazańców...

Czego oni chcą? na co czekają? Nieszczęśliwi ci wystawieni są na sprzedaż, oczekują kupca!

Zniszczeni nieopisanem cierpieniem, które niedawno dziesięciu robotników popchnęło do samobójstwa, biedni ci wszyscy pracownicy, wszyscy robotnicy doskonali są — do sprzedania niewięcej podającemu za kilka dolarów — za kawałek chleba.

W istocie bieda robotnika w wielkich zbiorowiskach przemysłu Stanów Zjednoczonych Ameryki jest przestraszająca. Codzień w Nowym Jorku, w Chicago, nieszczęśliwi robotnicy zniecierpliwieni bezowocnem poszukiwaniem pracy, nie chcąc umierać powoli z głodu, widzą tylko w samobójstwie jedyny środek zakończenia cierpień, które ich dręczą.

Pojedyncze osoby całe godziny szukają końca swej nieszczęsnej doli w zaczadzaniu się, albo też w nurtach lodowatych rzek Hudson i wielkich jezior.

Ci, co tu stoją rzędem, niby bandyci mający być rozstrzelani, ci chwycili się ostatniego śrdka. Nie mogąc się »wynająć«, chociażby za najniższą cenę, postanowili sprzedać się za cobądź, za kilka dolarów, za utrzymanie, a wielka liczba tych nieszczęśliwych nie znalazła nawet kupca.

Najszczęśliwszym, najlepiej sprzedanym, był numer 8, kotlarz, którego jakiś »farmer« kupił za pożywienie i ośm marek tygodniowo (2 dolary). Stolarz, numer 20 znalazł kupca za 12 mk. (3 dolary) tygodniowo bez pożywienia. I wielu, wielu innych sprzedało się za pożywienie tylko, reszta odeszła powolnym krokiem, nikt nie podał nawet ceny na nich. Szli wolno i ociężali do portu, w nadziei, że może tam zarobią parę centów wyładowaniem parowców.

Któż nam ręczy, że pomiędzy tymi nieszczęśliwymi nie są także nasi rodacy?

Lwa się nie boi, a przed babą uciekł. Pewien pogromca lwów popisywał się w jednym z teatrów holenderskich ze swoimi ułaskawionymi lwami.

Gdy skończył swoje przedstawienie i wyszedł z lwiej klatki, przyjęła go po odejściu ze sceny jego żona gradem wyrzutów i wymyślań, że jest może dobrym pogromcą lwów, ale najniegodziwszym mężem na obu półkulach świata.

Pogromca przysłuchiwał się spokojnie całemu potokowi słów, ale ten spokój coraz więcej złościł babę, która wpadła wściekłość, pochwyciła z kąta miotłę i rzuciła się z nią na nieszczęśliwego męża.

Wtem nagle stało się coś nadzwyczajnego. Jednym susem znalazł się pogromca na scenie, otworzył drzwi do klatki, wskoczył do niej; zamknął czempredzej drzwiczki za sobą i znajdował się w

doskonałem schronisku wśród swoich przyjemnych zwierząt.

Zona jego spojrzała z tryumfem po obecnych i zawołała:

— Widzieliście państwo w życiu kiedykolwiek takiego tchórza?

Dlaczego kłos żyta jest teraz taki krótki? Ongi — powiadają — kłosa żyta wyrastały znacznie większe: od przykorzenia aż do samej góry — wszystko to był kłos ziarnisty. Ludzie jednak, mając tak wiele ziarna — mówią — całkiem się rozpuścili, tak, że kobiety pierogami dzieci podcierać nawet zaczęły.

Pan Bóg srodze rozgniewał się za to na ludzi i — umyśliwszy ich za karę głodem zamorzyć, postanowił kłos u żyta zupełnie unicestwić i samo tylko źdźbło zostawić, by na postrach ludziom sobie rosło. Pies — widząc, że Pan Bóg naprawdę zabiera się do tej roboty — przeląkł się mocno, że to niby maluczko, a i on, choć niewinien niczemu, nie miał mieć co zjeść — i nużę Boga w niebogłosość prosić, aby choć tyle kłosu na źdźbłach zostawił, ile on w swą paszszkę ujmie. Bóg sprawiedliwy dał posłuch psiej prośbie.

Ludzie pamiętają o tem i dziś jeszcze mawiać zwykli przy sposobności: »Głupi ten gospodarz, który psa nie lubi« — albo też: »Nie marudź — i tak z psiej cząstki żyjesz!«

Oszczędzajcie

a oszczędności swoje składajcie tylko
w Banku parcelacyjnym we Lwowie
gdzie wyższy procent, lepsze warunki i pewniejsze zabezpieczenie, niż gdzieindziej.

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Ciąg dalszy.)

Polskie Stronnictwo Ludowe sprzeciwiać się będzie i nadal wszelkiemu ograniczaniu samodzielności gmin i dążyć będzie do przywrócenia gminnie w całej pełni praw, już dotąd jej odjętych, lub uszczuplonych. Staniemy twardym oporem przeciw narzucaniu gminie zgoła niepotrzebnej opieki i zwierzchnictwa własności tabularnej, nie dopuścimy do wprowadzenia gmin okręgowych, przypominających dawne mandatarjaty, ani pisarzy okręgowych, zależnych od Wydziału powiatowego, choć opłacanych z funduszu gmin. Przyznajemy wszakże potrzebę lepszego ukwalifikowania pisarzy gminnych i ściślejszej kontroli nad ich czynnościami. Nie zgodzimy się na wprowadzenie do gminy wirylistów, mających tabularystom przysparzać kreskę wyborczych, ani majoratów chłopskich, przez które w łonie gminy byłaby utworzona uprzywilejowana kasta, a nędza reszty ludności tem bardziejby się pogłębiła. Nie pozwolimy na dalsze zacieśnianie zakresu działania gminy i na przelewanie jej uprawnień na Wydziały powiatowe, opanowane przez klasę tabularystów.

Autonomję gmin uważamy za najsilniejszą warownię ludową i narodową, która zdolną będzie zwycięsko przetrzymać wszelkie możliwe w przyszłości nawały przeciw narodowi. Dlatego nie damy w tej twierdzy czynić dalszych wyłomów, a co w niej naruszono, odbudować pragniemy.

Nie przestaniemy protestować przeciw ciągłemu naruszaniu autonomji gminnej w naszym kraju i żądamy, aby zgodnie z wyraźnym przepisem ustaw gminnych najdalej w sześć tygodni po rozwiązaniu Reprezentacji gminnej wybory nowej Reprezentacji zarządzone, a nie ustalano przez całe lata zarządu tymczasowego, czyli tak zwanego komisariatu rządowego, który zazwyczaj weale się nie liczy z wymaganiami ustawy gminnej i nieprawnie przywłaszcza sobie władzę samowolnego rozporządzania majątkiem gminy i przekształcania stosunków gminnych według własnego upodobania.

2. Sprawy społeczne i ekonomiczne.

Organizacja i ochrona pracy przed wyzyskiem jest najważniejszym zadaniem społecznym.

W naszych stosunkach polepszyć może warunki pracy jedynie uprzemysłowienie kraju, które jednak ma wiele przeszkód do przewyciężenia i nie rychło nastąpić może. Obecnie więc, nie spuszczać z oka potrzeby uprzemysłowienia kraju, chcemy zwiększyć zapotrzebowanie pracy przez ożywienie wytwórczości kraju i w tym celu domagamy się, aby dawano pierwszeństwo wytworom i wyrobom, tudzież pracownikom krajowym przed obcymi. Należy tedy używać, ile możności, wyrobów i pracowników krajowych przy wszystkich dostawach, robotach i inwestycjach w kraju na rachunek rządu, lub instytucji samorządnych, choćby nawet za trochę wyższą cenę, jeśli tylko wartość użytkowa przedmiotu celowi odpowiada.

Chcemy dalej ułatwienia zarobkowania przez organizację emigracji zarobkowej i przez odpowiednią organizację biur pośrednictwa pracy, w którychby lud miał zapewniony współdział. Nie cierpi zwłoki postulat uregulowania emigracji zarobkowej w ten sposób, by wychodźców uchronić od wyzysku i rozlicznych szykan, utrzymać ich łączność z krajem, zabezpieczyć im, ile możności, jak najlepsze warunki pracy na obczyźnie, a za powrotem do kraju ułatwić im jak najkorzystniejsze użytkowanie zdobytych za granicą oszczędności i doświadczeń.

Do ochrony pracy należy: zabezpieczenie ludności pracującej na wypadek choroby, kalectwa, na starość i na czas przymusowego bezrobocia, tudzież zabezpieczenie utrzymania wdów i sierót; ustawowe oznaczenie pewnego *minimum* płacy robotniczej, wystarczającego na niezbędne środki do życia; ustanowienie w zawodach przemysłowych, fabrycznych i rękodzielniczych maksymalnego czasu pracy dziennej w takim zakresie, aby praca nie narażała na uszczerbek zdrowia; ograniczenie pracy kobiet i młodzieży; zaprowadzenie obowiązkowego odpoczynku niedzielnego.

W miejscowościach przemysłowych konieczne

są tanie i zdrowe mieszkania dla robotników i w tym celu potrzebny jest fundusz publiczny, tudzież dalsze ułatwienia ustawowe.

Należy też wspomagać asocjacyjne dążności, a w szczególności zakładanie spółek wytwórczych.

Dla ludności rolniczej piłą jest sprawa należyte ułatwienie parcelacji obszarów dworskich. Zapewni ona korzyści zarówno drobnym rolnikom, poszukującym kupna ziemi, jak i właścicielom rozpadającej się średniej własności ziemskiej i nieuchronny, konieczny proces rozkładu średniej własności uwolni od niezdrowych społecznie zbroczeń, od przechodzenia ziemi w ręce spekulantów i lichwiarzy, nieraz wrogo usposobionych dla interesów kraju i narodu.

Wiele też jeszcze innych ważnych potrzeb włościaństwa dotąd jest niezadowolonych, jakkolwiek niektóre z nich w ostatnich czasach życzliwiej traktowano. Stałe dopomina się włościaństwo o przymusową krajową asekurację od ognia. Daje się też odczuwać potrzeba utworzenia funduszu krajowego dla ułatwienia i popierania organizacji obrony od pożarów.

Przed klęskami powodzi zabezpieczyć może skuteczniejsza, niż dotychczas, ochrona lasów i regulacja rzek. Pożądaną jest także asekuracja pól i bydła.

Dalej żąda lud usunięcia uciążliwości weterynarsko-policyjnych, dalszego jeszcze obniżenia ceny soli dla bydła i kainitu, potaniania soli kuchennej. Gminy wiejskie obchodzi też żywo zmiana dokuczliwej dla ludu i niesprawiedliwej ustawy łowieckiej, a dla całej pracującej ludności pożądaną jest zmiana ustawy drogowej w kierunku zniesienia wszelkich myt i szarwarków.

Dla rolników trzeba określić pewną najmniejszą ilość gruntu, niezbędną do utrzymania rodziny i zwolnić ją od egzekucji zarówno podatkowej, jak sądowej i administracyjnej podobnie, jak to ma miejsce z narzędziami pracy warsztatowej.

W czasach pomoru na bydło lub trzodę, kiedy zamknięte są targi w okolicy, a stąd nie można uzyskać gotówki przez sprzedaż przychowku, egzekucja podatków powinna być wstrzymana.

Wszystkim warstwom pracującym daje się srogo we znaki niesprawiedliwy system podatkowy i fiskalizm. Żądamy tedy zniesienia obecnych kategorii podatków, a ustanowienia jednego tylko podatku dochodowego, stopniowanego z zupełnym uwolnieniem od podatku pewnego *minimum* egzystencji. Podatki pośrednie ograniczyć należy do przedmiotów zbytku, a bezwarunkowo mają być wolne od podatku przedmioty, do codziennego życia niezbędne. Zanim tak grubotna zmiana systemu podatkowego nastąpi, konieczną jest przynajmniej reforma zbyt uciążliwego dla ludności podatku domowego, i rewizja katastru gruntowego.

Wszelkie przywileje, zwalnające od podatków i dodatków z tytułu stanowiska, ustać powinny, gdyż wtłaczają one tem większy ciężar na barki najuboższych warstw i w dzisiejszych stosunkach zgoła niczem nie są uzasadnione.

Egzekucję podatków przeprowadza się u nas często w sposób bezwzględny i niemiłosierny. Domagamy się przeto ulg ustawowych w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, a jak z jednej strony słusznem jest, aby czasowe uwolnienie od podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych znacznie jeszcze rozszerzono, tak z drugiej strony na podobne czasowe ulgi zasługuje także przemysł, handel i rękodzieło w chwilach zastoju i przesilen, które uniemożliwiają zarobkowanie i sprowadzają przymusowe bezrobocie.

Potrzebną jest także organizacja taniego i łatwego dostępnego kredytu dla drobnych rolników, przemysłowców i rękodzielników. Natomiast wszelkimi siłami wypadła tępić lichwę.

Wielkim ciężarem dla ludności są obowiązki służby wojskowej, należy je więc uczynić lżejszymi przez ograniczenie służby wojskowej do lat dwu, odbywanie ćwiczeń w porze, dla rolników dogodnej, wynagrodzenie za stratę zarobku w czasie ćwiczeń, podwyższenie taryfy za kwaterunek i podwody, zwrot kosztów podróży w sprawach wojskowych, dostateczne odszkodowanie za spustoszenie gruntów, połączone z ćwiczeniami. Młodzież, odbywająca służbę wojskową, ma prawo do ludzkiego traktowania. Postępowanie karne przy wojsku powinno być jawne i zastowane do wymogów nowoczesnych. Kary cielesne przy wojsku ustać powinny.

Dok. nast.

Odpowiedzi Redakcji.

J. W. w Nowym Saocu: Osobnych już nie mamy chyba cały rocznik. — **G. Zg.** Dziękujemy, dobrze. — **Romitel w Wyszat:** Będzie w następnym. — **Ant. Kw.:** Wyszliśmy gdzie należy. — **J. Kania:** Daliśmy znać, a czy się zgłosi nie wiemy.

Odpowiedzi Administracji.

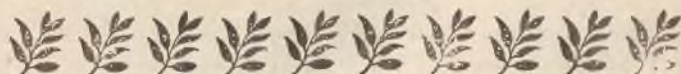
Gabański J.: Adres zmieniliśmy. — **Tenerowicz L.:** Zapłacone do 1 lipca 1910. — **Wierdak P.:** Otrzymaliśmy, dziękujemy. — **Kłosowski J.:** Otrzymaliśmy. — **Nieozkula A.:** Otrzymaliśmy, zapłacone do 1 października 1910.

Prosimy donieść, kto przysłał 10 koron z Ameryki w lipcu przez bank węgierski, ponieważ listu nie otrzymaliśmy dotychczas.

ZARAZ

100 kobiet i dziewcząt, 50 mężczyzn kosiarzy i 30 chłopaków umieści na bardzo dobrych warunkach za granicą:

Polskie Towarzystwo Emigracyjne
Kraków, ulica Kolejowa L. 3.



Nadesłane.

Polecamy wodę Dra Semka na wzrost i przeciw siwiznie włosów. Wysła je **Fr. Nawratil, Prostejów**, Petrska ul. 9.

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe, że wielu rolników nie stosuje 40% soli potasowej jedynie dlatego, że jest stosunkowo tania. Mawiają oni: „ponieważ cena 40% soli jest prawie trzy razy niższa od ceny np. nawozu azotowego „saletry chilijskiej“ to zapewne i jej wartość nawozowa jest w tym stosunku mniejsza“. Zapartywanie to jest jednak zupełnie mylne! Nauka bowiem podaje, a tysiące doświadczeń stwierdziły, że potas jest absolutnie niezbędnym składnikiem pokarmowym roślin i że umiejętne doprowadzenie roli 40% soli potasowej owoce się opłaca — podwyższając zbiory wielokrotnie przy czem nauka czyni ciągłe starania, by wynaleźć nowe nawozyw cenie coraz tańsze a w skuteczności lepsze.

Przy nadchodzącej porze zasiewów jesiennych wskazanem jest celem dostarczenia glebie wczas koniecznego jej pokarmu potasowego — już teraz takowy sprowadzić.

Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy

w Krakowie, ul. Jabłonowskich L. 19

poszukuje 50 hajerów, 50 robotników do kopalni węgla i 150 robotników rolnych obojga płci do Czech. 2 4

Na roboty do Francji

potrzeba kilkuset mężczyzn w wieku od 19 do 40 roku życia zdrowych i silnych. Płaca od 1 franka 70 ct. (1 kor. 60 h.) do 3 franków (2 koron 85 h.) dziennie, oprócz całkowitego utrzymania oraz kosztów podróży tam i z powrotem. Praca dziesięciogodzinna, wszystkie święta wolne. Zgłoszenia nadsyłać należy do inżyniera:

Wiktora Skołyszewskiego Kraków Podzamecze 20.

Adresy adwokatów

Kraków

Mały Rynek 1.

Dr Franciszek Bardel

adwokat krajowy.

Rzeszów

Zamkowa 4.

Dr W. Daniec

adwokat krajowy.

Chrzanów

Dr Karol Stanisław Smoleń

adwokat krajowy.

ZATOR

stara apteka.

Dr Zygmunt Pisiewicz

adwokat krajowy
prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.

BIAŁA

(GALICJA)

Dr J. A. Reichman

adwokat krajowy.

Kraków

Szewska 26. l. p.

Dr Józef Gabryelski

adwokat krajowy

Kraków

ul. Grodzka 37 l. p.

Dr Bolesław Mikiewicz

adwokat krajowy.

Wszech nauk lekarskich 7 13

Dr Fryderyk Gruber

ordynuje w Grębowie koło Tarnobrzega w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych, w szczególności także w chorobach uszu, nosa, gardła i płuc.

BRZESKO

Dr Franciszek Janczy

lekarz.

Drobne ogłoszenia w cenie po 10 hal. za wiersz.

Doskonałe

Piótna, sukna i wszelkie specjalności korezyńskie sprzedaje tanio **Mieczysław Gosstka** w Korezynie p. loco. — Próbki tylko żądanych gatunków wysyła darmo.

Mam do sprzedania 50 centnarów metrycznych łoziny koszykarskiej białej, przeważnie dobrej (doborowy gatunek) po 20 kor. za 100 klg. i taniej. **Franciszek Mazarek**, Tryńcza. 3 3

Chłopiec do nauki znajdzie miejsce zaraz w introligatorni **Józefa Nowaka** w Orłowej, (Śląsk austriacki). 3 3

Folwarczek do sprzedania około 31 morgów ornego pola i łąk doskonałej jakości. Budynki gospodarcze i mieszkalne. Około stacji kolejowej „Wanowice“ pierwsza stacja od Sambora gdzie jest gimnazjum i inne władze. Cena 30.000 K. Bank 10.000 K. Reszta 20.000 koron można wypłacić w ratach wekslowych. — **M. Winogrodzki**, Stary Sambor. 15 20

Młodzieniec (26) przystojny, posiadający gimnazjalne wykształcenie, grunt, zajęcie 120 dolarów miesięcznie, zaoszczędził 20.000 koron, pragnie poślubić majątną dziewczynę zamierzającą wyjechać do Ameryki. Zgłoszenia: „Syn wójta“ restanie Demaradz. 2 2

Dwóch chłopców, około 14 lat liczących, z ukończoną przynajmniej 4 klasą szkoły ludowej, znajdzie zaraz umieszczenie w handlach towarów mieszanych na prowincji, od kilkudziesięciu lat istniejących. Całe utrzymanie przez czas praktyki zabezpieczone. Zgłoszenia ustne lub pisemne ze strony rodziców lub opiekunów przyjmuje **Janisz Górski**, urzędnik fabryki wagonów w Sanoku. 2 2

W Bieczu na przedmieściu przy gościńcu i w pobliżu stacji kolejowej, jest z powodu śmierci w rodzinie zaraz do sprzedania realność, składająca się z budynków gospodarczych, ogrodu — około 20 morgów gruntu, w czym 3 morgi pastwisk. Zgłoszenia przyjmuje **A. Mieszkowska** w Bieczu.

C. k. rząd. upoważ.

Biuro prawnicze dla spraw wojskowych, karnych i administracyjnych

emerytowanego c. k. kapitana-audytora (sędziego wojskowy)

Józefa Martusiewicza

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 25

7-14

Związek handlowy Kółek rolniczych

Kraków, Pl. Szczepański 6.

Lwów, Kopernika 11.

Największy i najstarszy hurtowny dom handlowy dla artykułów rolniczych

poleca:

Nasiona gospodarskie

najlepszej jakości, z gwarancją najwyższej czystości i siły kiełkowania,
Wszystkie nasiona kontrolowane w stacjach doświadczalnych w Krakowie,
Lwowie, Zurychu i t. d.

NAWOZY SZTUCZNE

superfosfaty, mąkę żuźlową, mąkę kostną, saletrę chilijską i t. d. z gwarancją pełnej zawartości składników pokarmowych i pod kontrolą Stacji doświadczalnych w Krakowie i w Dublinach.

węgiel – pasze treściwe,

a jako główny zastępca fabryki maszyn

TOW. AKC. H. CEGIELSKI W POZNANIU

posiada na składach wszelkie wyroby tej fabryki, w szczególności zaś

plugi Rekordy i Sępy,

brony Laackego,

najlepsze nowe kartoflarki

„ALEKSANDRA“,



poza to wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze najlepszych fabryk — oraz słynne

centryfugi do mleka

„MELOTTE“.



Poszukuje kołodziejskich
czeladników
przeważnie do robienia kół.
Alois Galuszka, Frysztat
(Śląsk austr.) 1 3

Realność składająca się z 86
morgów gruntu
I. klasy. Budynków: jeden
murowany, drugi drewniany,
stodoły, w pięknym położeniu
przy gościńcu, do sprzedania.
Kościół o 2 km., szkoła w miej-
scu, do Krosna 7 km. Infor-
macji udziela na miejscu
Wojciech Działosz, Zeglice,
p. Chorkówka. 1 8

W Jaśle dom nowy, muro-
wany na 2 familje
z ogródkiem i stajenką i po-
ła dowolnie do 2 morgów —
przy domu w pięknym poło-
żeniu przy mieście sprzedam
Jan Twaróg ulica Lęcarska
w Jaśle. 2 2

Realność w pięknym, gó-
rzystym położeniu,
nadająca się na stację
klimatyczną, składająca się z
36 morgów dobrej gleby, dom
mieszkalny, budynki gospo-
darskie z inwentarzem w po-
wie kosowskim koło Kołomyj
tanie do sprzedania. Zgłosze-
nia **Topolnicki w Oberty-
nie.** 2 2

Czytajcie „Przyjaciela Ludu“.

Nie ulega wątpliwości

że

Żyto **BAHLENA „Tryumf“**
„ **BAHLENA „Elite“**
„ **BAHLENA „Askania“**
„ **BAHLENA „Goliat“**

1 3

Pszenica **BAHLENA „Kolbiasta Imperial“**
„ **BAHLENA „Perłówka złota“**

uznane są przez tysiące bezstronnych rolników za pierwszo-
rzędne odmiany zbóż szlachetnych.

Do nabycia tylko u hodowcy

w gatunku prawdziwym i oryginalnym.

We własnym interesie proszę żądać:

Cennika oryginalnego hodowli Bahlsena.

Dom rolniczo-produkcyjny

ERNEST BAHLSEN

Kraków ul. Karmelicka 1. 23.

Kontynentalne - Transatlantyckie Biuro podróży

Heumattstr. 11

BASEL

Heumattstr. 11

- Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych. -

3 4

Na sezon letni o połowę taniej wspaniałe i nadzwyczaj gustowne

KOCE NA ŁÓŻKA

czysto wełniane w wyborowym gatunku
i we wszelkich kolorach, w dowolnej wiel-
kości, stosowne na każde łóżko w ogrom-
nej ilości rozsprzedawane, a nigdy nie
zwracane, w cenie od 7—20 K.; również
derki włosieniowe na konie i powozy w
cenie od 5—8 K., tudzież koce flanelowe
na łóżka, bardzo trwałe, cho prawie za
bezcen (od 2—5 K.), nabyć można pod
adresem:

TKALNIA PŁÓCIEN I SKŁAD WYSYŁKOWY
ANTONIEGO BARUTA

pod opieką św. Józefa
w **Korczynie, koło Krosna.**

Towar nie nadający się wymieniam, a zatem
wszelkie ryzyko wykluczone.

Nowości

Nowości

Niech każdy wie o tem

że pomagają

na epilepsję, nerwicę, zawroty głowy

Znakomite pigułki dra Wooda

wyrobu aptekarza **Stanisława Szczepańskiego**

Cena pudełka (100 pigułek) 5 koron,

używają dorośli: 3 razy dziennie po jedzeniu, po 2 pigułki
Trunków pić nie wolno.

Przypomina się hodowcom bydła że na poprawę dojności krów
wpływa Proszek holenderski, paczka z opisem użycia za 1 K,
a dla tuczenia i na poprawę żerności świń **Zabłocki proszek**
Szczepańskiego dla nierogacizny, Paczka z opisem użycia 60 g

Wysyła:

Apteka Stanisława Szczepańskiego
w Zabłociu przy Żywcu.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach

poleca najszerszym warstwom **P. T. Rolników** wszelkie **nawozy sztuczne** z gwarancją procentowej zawartości, oraz wszelkie gatunki **zboża do siewu** i koniczów nasiennych, traw pastewnych, buraków i wszelkich innych artykułów w zakresie gospodarstwa rolnego domowego wchodzących, z najlepszych źródeł, pierwszorzędnej jakości i po najprzystępniejszych cenach za gotówkę i na kredyt. — Poleca niemień **węgiel krajowy** ze słynnej kopalni **Bory**, całymi wagonami i na cetrnary w magazynach Towarzystwa. **Dla Kółek i Spółek rolniczych** dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych, oraz węgiel po cenach **kopalni-nych**. Wszelkie zamówienia załatwia się odwrotnie.

Dyrekcja.

2-6

Odznaczona Medalem na Powszechnej Wystawie Kraj. we Lwowie w r. 1894, Medalem Rządowym na Wystawie Przemysłu Metalowego w Krakowie w r. 1904, oraz Medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowej w Wadowicach w r. 1907.

Pierwsza Krajowa fabryka zegarów wieżowych, oraz od roku 1890 istniejąca

Zakład zegarmistrzowski

Michała Mięśowicza w Krośnie

poleca obficie zaopatrzonego skład zegarów ściennych, pendulowych, budzików amerykańskich, zegarków kieszonkowych z pierwszorzędnych fabryk genewskich, biżuterji i wyrobów optycznych itp. Nowo wydany cennik ilustrowany przesyłam na żądanie gratis i franko.

Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przeźroczyste, ludząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzeźroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy, może być w paleniu smaczna.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych:**

POBUDKA.

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawianą więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przeźroczystą. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 6 hal.

„ w opasece 4 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i oplatnie wysyłam. Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Mr W. Beldowski

Starowiślna 26 KRAKÓW Starowiślna 26

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

Pod słowem oziminy najlepszy i najskuteczniejszy nawóz fosforowy

Mączka żużlowa Thomasa

ze znakiem



„gwiazda“

Baczność! Strzeżcie się licznych mniej wartościowych naśladownictw i falsyfikatów. Tylko cytrawo rozpuszczalny kwas fosforowy w mączce żużlowej Thomasa rozpuszcza się w glebie. Kupujcie więc tylko z gwarancją cytrawo rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Najpewniejszą rękomię przed sfalszowaniem i mniej wartościowymi naśladownictwami, daje kupno tomasyny ze znakiem „gwiazda“.

Jeneralny reprezentant dla Galicji i Bukowiny

JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Kościuszki I. 18.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie. 3 14

Parowa fabryka mydła

Stanisława Rożnowskiego w Krakowie

poleca mydła do prania najlepszej jakości jak: z „Syraną“, z „Krakusem“ karawanowe z „Wielbłądem“ i inne, **proszek mydlany** oszczędny środek do prania, oraz wielki wybór **mydełek toaletowych** własnego wyrobu.

Cenniki na żądanie wysyłam darmo i oplatnie.

Sierpy kowalskie z rączkami

10 12

z najlepszej angielskiej stali, wyrób galicyjski **M. Zablockiego**, znane ze swej dobroci, z długotrwałymi i drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinające zboże, iż sierp prawie w rękę nie czuć i ludzie się nie męczą przy rżnięciu, a jednym sierpem można rżnąć kilka lat.

Cena za 1 sierp wraz z rączką 80 halerzy. Mniej jak 10 sierpów nie wysyłam, a więcej ile kto zechce. Na każde zamówienie proszę przysłać 3 kor. zadatku, a zarazem zamówienie na przekazie. Poczcie opłacam sam, ale bez zadatku nie wysyłam. — Zamawiać pod adresem: **St. B. Drzewicki jener. zast. we Lwowie, Galicja ul. Szeptyckich Nr 6. P. T. Kółkom roln., kupcom i odsprzedawcom udzielam znaczny opust.**

Obrazy religijne

olejno ręcznie na płótnie malowane

do ołtarzy, chorągwi, feretronów, stacje drogi krzyżowej i t. p. wykonuje po cenach nader umiarkowanych (niższych niż zagraniczne).

Odnawianie, oraz malowania kościołów na kwartalne lub roczne raty. **STANISŁAW BOREK** artysta malarz, specjalista malarstwa na tle religijnem, ul. Straszewskiego I. 4. w Krakowie.

14 14

Kto sobie życzy

nabyć najlepszych i najtańszych

WYROBÓW TKACKICH

jak płótna czysto-lniane, ręczniki, dymy, dreliszki, zapaly, chustki do nosa, obrusy, barchany, oksfordy, płóciénka i zefiry kolorowe na bluzki i fartuszki damskie, szertyngi na wszelaką bieliznę, kapy i koce na łóżka, kołdry, do przykrycia, koszule ciepłe zimowe, sukna, lodeny, kamkarny wełniane, szewioty (Zeig) na ubrania damskie, dziecinne i męskie, wiosenne, letnie, jesienne i zimowe w różnych kolorach i gatunkach, niech zażąda próbek i cennika ilustrowanego

które wysyła
darmo i opłatnie

Józef Bajgrowicz, tkacz
W Korczynie obok Krosna. — „Pod Opatrznością“.



SINGERA MASZyny DO SZycIA DO RÓŻNYCH CELÓW

a zatem nietylko do użytku przemysłowego ale także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Składy w których
SINGERA

Maszyny doszycia
nabywać można



Zaopatrzone są
obok
widocznym zna-
kiem

SINGERA Ko. Tow. akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Naprzeciw teatru miejskiego.
Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „SINGERA“ są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wreszcie co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

Wyrób betonów

studziennych, kanałowych oraz cembry piękne i trwałe poleca

Jędrzej Zajdel w Krościenku Niżnem
p. Krosno.

14

Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serweły, barchany, flanele, szewioty, płóciénka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

Tkálnia Płócien

MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

NA RATY

najnowszej konstrukcji, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędną, znaną z rzetelności firma:

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18



dostawca wielu Stowarzyszeń zarobkowych, Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historją maszyn darmo i opłatnie.

Uwaga: C. i k. austro-węgier. Konsulat stwierdził, że firma Singera Co. wyrabia swoje „oryginalne“ maszyny w Wittenberge pruskiej prowincji Bradenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, która „Straż Polska“ zaliczyła do bojkotu.

Księgarnia D. E. Friedleina — założona w r. 1796

Kraków — Rynek 17.

dostarcza książki, pisma, nuty, katalog przesyła darmo.

Płaszowska parowa fabryka

Dachówek i cegieł

Stowarz. zarejestrowane
z ograniczoną poręką

Biuro: Kraków ul. Gertrudy L. 8.

poleca: dachówkę czerwoną, czarną i dymioną, cegły maszynowe, okładzinowe, fasadowe, sklepieniowe i puste po cenach przystępnych. Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie

10-12

Zarząd.

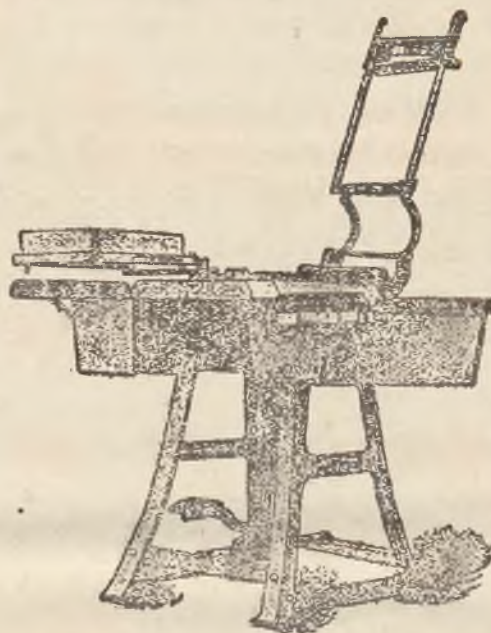
Wapno azotowe

jest najtańszym i najlepszym
: nawozem azotowym :

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie. 3 15



Skład maszyn
rolniczych
Jędrzej Krukierok
w Krośnie

poleca:

Plugi, Brony,
Sieczkarnie,
Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Trieury siewniki itp.,
Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rułetonowych, Maszyny do szycia, Maszyny mleczarskie. — Ceny bardzo niskie — Wyrób pierwszorzędny. — Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

WĘGIEL I KOKS

i wapne budowlane najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

FIRMA WĘGLOWA

Bernard Lejb - Tarnów

Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr. 72.

Nawozy sztuczne

do uprawy jesiennej:

Żuźle Thomasa — Wszelkie superfosfaty

wysoko- i nisko- procentowe

Mączki kostne preparowane i parzone

z gwarancją zawartości składników pokarmowych i prawem do bezpłatnej analizy kontrolnej, oraz przyznaniem dogodnego kredytu lub opustu kasowego, dostarcza po cenach najtańszych

DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY

ERNEST BAHLSEN

w Krakowie, ul. Karmelicka 23.

Oferty i katalogi odwrotną pocztą.

Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe, najprędsze (5 do 6 dni morzem), najlepszy wikt i obsługa i najelegantsze urządzenie w trzeciej klasie (od 2 do 6 osób w jednej kajucie jak w klasie drugiej). Okręty 10^{ciu} linii do **New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Portland, Halifax, St. John i Quebec.** Odjazd co dnia prócz niedzieli. Urzędnicy Polacy! Ceny niskie! Listy po karty okrętowe jak i po bilety na kolej amerykańską adresować:

Anglo - kontynentalne Biuro podróży

Bus Nr. 50

Rotterdam (Holland).

List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal.

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się uśmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptokarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przejrzenia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie: Kraków, apteki Wiszniewskiego i Macudzińskiego; Maków, apteka Froncza; Lwów, apteki: Dewecheho, Haya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratynskiego, Mikolasza. — Niemcy: Loewenapotheke Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt 1. 31. w Dąbrowej na składzie w aptece pod zarządem Lewińskiego.

I. Kukulski i W. Lorenc



Skład najnowszych Maszyn do szycia, Rowerów, Pralni, Magli. Aparaty samogrające Pathefony ze szafirem bez zmiany igieł od koron 50.



w Jaśle ul. 3-go Maja.

Kupującemu w naszym składzie maszyny, udziela się bezpłatnej nauki kroju.

Agentami się nie posługujemy.

Tysiące Pań i Panów

używa światowo sławnej wody na zabarwienie i porost włosów. Woda ta jest wynalazkiem profesora Dra Semka, a była na wielu wystawach odznaczona. O jej skuteczności świadczy wielka ilość listów pochwalnych. Cena jednej małej próbnej flaszki 5 K, większej 8 K. Wysyła dyskretnie wraz z pouczeniem, za zaliczką pocztową:

F. Navraitl, Prostejow,
Petrská ul. 9.

„WISŁA“

Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
ulica Reformacka L. 3 II p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„WISŁA“

ubezpiecza w Galicji, w Wielkim Księstwie Krakowskim, na Bukowinie i na Śląsku.

„WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu.

„WISŁA“

ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Szybko!

Tanio!



Do Ameryki

pospiesznym okrętem **w 6 dniach**
pocztowym okrętem w 8—9 dniach

◆ ◆ **Precz z wyzyskiem.** ◆ ◆

Żądajcie pouczenia tylko od

B. Karlsberga

Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Dobrze że nie kupilem



żydowskiej Ticholy - było by po spodniach. Materye na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Barufa - Korczynie z podwojnie kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tanie.

Proszę się przekonać i żądać darmo cennika na ubrania zimowe męskie i dziecięce.

Towar który się nie podoba wymieniam albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Baruf**
Pod opieką Św. Józefa

tkalnia
w **Korczynie**
(Galicja)

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!

Munka oszczędzające, jędrne mydła

z „Nosorożcem“ lub „Kosą“

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

MYDŁA

Szymona Munka w Żywcu l. 15.

Założona w roku 1864.

Produkt i cennik darmo.

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

Pilznionek

położonych w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem Pilznem.

Starostwo, parafia, sąd, urząd podatkowy, szkoła, poczta, telegraf, jarmarki w Pilźnie. Stacja kolejowa Dębica o 10 klm. rządowym gościńcem.

Pozostały obszar 350 mg. ról i łąk znakomitej jakości. Grunta o lekkim spadzie częścią nad Wisłoką — niezależne. Kilkanaście morgów wikli nie zależnej. Przez grunta przechodzą trzy gościńce.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku Delegat Banku p. Stanisław Kułakowski, zamieszkały na miejscu w Pilznionku.

2-5

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

PODLESZANY

w powiecie mieleckim

położonych bezpośrednio pod samym Mielcem, gdzie jest gimnazjum, stacja kolejowa, poczta i telegraf, parafia i wszystkie urzędy. Grunta są urodzajne, przepuszczalne o lekkim nachyleniu. Wszelkie zboża, okopowizny i konieże znakomicie się udają. — Łąki również do nabycia. — Las z materiałem na budowę i opał w miejscu — ceny drzewa bardzo przystępne, nadto niektóre budynki dworskie na rozbiórkę na sprzedaż. Parcelacja Podleszan jest na ukończeniu.

Obszar dotąd nie rozparcelowany wynosi jeszcze około 300 morgów i jest bardzo dobrze podzielny tak, że mogą być utworzone mniejsze lub większe gospodarstwa z odpowiednimi budynkami.

Wszelkich informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku p. Władysław Winogrodzki, zamieszkały na miejscu w Podleszanach.

2-5

Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

Przybyszówka

Starostwo, Sąd obwodowy i powiatowy, urząd podatkowy, poczta i telegraf, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie o 3 kilometry gościńcem rządowym. Parafia i szkoła ludowa w miejscu. Niższa szkoła rolnicza w Miłocinie w bezpośrednim sąsiedztwie.

Pozostały obszar 440 ról i łąk doskonałej jakości. Grunta o lekkich spadach położone przy dwóch gościńcach bitych.

Oprócz tego 100 morgów lasu.

Wobec położenia pod tak wielkiem miastem, jak Rzeszów, zarobki i zbył wszelkich produktów gospodarczych niezmiernie korzystne, a kształcenie dzieci bardzo ułatwione.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. Józef Budzyn Delegat Banku, zamieszkały na miejscu w Przybyszówce.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Budzyna zwracać się należy. 2 5

Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

2 5

PRZĘDZEL

(w powiecie niskim)

Położone w bezpośrednim sąsiedztwie trzech miast: Niska, Rudnika i Ulanowa. Starostwo, sąd urząd podatkowy, stacja kolejowa, poczta, telegraf w mieście Nisku (o 4 kilometry odległym).

Szkoła na miejscu w Przędzeli — parafia w sąsiedniej wsi Raclawicach (o 2 kilometry odległej). Szkoła koszykarska i seminarjum nauczyciel. w mieście Rudniku (o 2 klm. odległym).

Jarmarki i znakomity zbył produktów, oraz źródło zakupna (sklepy) w sąsiednich miastach: Nisku, Rudniku i Ulanowie.

Znakomita gleba pierwszorzędnej jakości, zarówno grunta orne (przydatne pod uprawę wszelkiego rodzaju zbóż, roślin okopowych i pastewnych) — jak i dwukośne łąki.

Uprawia się w Przędzeli także buraki, wszelkie konicze i koński ząb — wogóle wszystko to, co tylko na najlepszych gruntach się udaje. Majątek jest w znakomitej kulturze, grunta łatwe do uprawy.

Położenie w pobliżu miast i przy trzech publicznych gościńcach, łatwość nabycia i taniść materiału budowlanego (którego i Bank może dostarczyć), ułatwiają osiedlenie się zamieszkałych osadników.

Znakomita i rzadka sposobność, (zwłaszcza dla mieszkańców sąsiednich piaszczystych i nieurodzajnych okolic), osiedlenia się na najlepszych gruntach. Dla grup włościańskich i Spółek mogą być wykrojone osobne większe kompleksy (ewentualnie i z budynkami).

Informacji ustnych i pisemnych udziela, ceny umawia, oraz przyjmuje zadatki za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku, delegat p. Karol Broniec, zamieszkały na miejscu w Przędzeli p. Nisko.

Bank parcelacyjny we Lwowie
kupił na parcelację dobra

ŁOWCZÓW

w powiecie tarnowskim.

Stacja kolejowa w miejscu tuż koło dworu. Starostwo w Tarnowie, oddalonym o dwie stacje kolejowe. Sąd, urząd podatkowy, poczta, telegraf i wielkie tygodniowe jarmarki w Tuchowie, odległym o 4 klm.

Grunta znakomitej jakości nader plenne, doskonale uprawione, znawożone i obsiane.

Do nabycia znaczna ilość bardzo dobrych łąk i lasów różnej jakości. Materiał opałowy i budowlany tani do nabycia na miejscu i w lasach okolicznych.

Zbyt warzyw i mleka w Tuchowie i Tarnowie bardzo korzystny.

Dla nabywców gruntów wyrabia Bank parcelacyjny 4% pożyczki Banku krajowego na dowolny termin opłaty.

Informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku parcelacyjnego delegat p. Baliński w Tarnowie, ul. Chyszowska 19, który co tygodnia co środy przybywa do Łowczowa.

Wyjaśnień w nieobecności delegata udziela administrator Banku zamieszkały w sąsiedniej Zabłędzy.

2-5

Bank parcelacyjny we Lwowie
prowadzi parcelację dóbr

Glinnik górny

w powiecie strzyżowskim.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy, stacja kolei we Frysztaku (5 klm.), kościół, poczta tuż koło dworu, szkoła o 2 siłach nauczycielskich w miejscu.

Grunta z lekkim nachyleniem, dobrej jakości, nader plenne, dobrze uprawne, znawożone i obsiane.

Obszar 550 mg., w tem 250 mg. ról i łąk, 300 wysokopiennego lasu.

Materiał budowlany i opałowy łatwy i tani do nabycia w miejscu i lasach okolicznych.

Budynki dworskie częścią murowane, częścią drewniane do nabycia. Wieś przy trakcie głównym — Frysztak - Pilzno.

Blizszych informacj udziela na miejscu członek naszej Rady nadzorczej, Wny Jan Harnek.

2 5

Dyrekcja Banku parcelacyjnego.

Bank parcelacyjny we Lwowie
prowadzi parcelację dóbr

BOREK NOWY

Starostwo, sąd obwodowy, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie w odległości 12 klm. Poczta i telegraf, sąd pow. i urząd podatkowy w Tyczynie odległym o 7 klm. Parafja w Borku starym o pół klm. odległym.

Dobra Borek nowy, składają się z dwóch folwarków bardzo dobrze podzielnych:

1) Główny folwark (dwór) liczy około 450 morgów ról i łąk i około 190 morgów lasów, z budynkami dworskimi w znakomitym stanie.

Z folwarku tego może być odcięte osobne większe gospodarstwo z osobnymi budynkami (mieszkalnym i gospodarczym).

2) Folwark »Koziały« liczy około 90 morgów ról i łąk i około 30 morgów lasu, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Grunta doskonałej, pierwszorzędnej jakości, o lekkich spadach. O materiał budowlany bardzo łatwo w miejscowym lesie i okolicy, gdzie wszędzie wycieki prowadzą.

Zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych wobec bliskości Rzeszowa i Tyczyna i dobrej komunikacji, niezmiernie korzystne.

Blizszych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku, p. Antoni Piasecki, zamieszkały na miejscu w Borku nowym.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników przy parcelacji gruntów nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Piaseckiego zwracać się należy.

2-5

Bank Parcelacyjny we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane w Sądzie krajowym we Lwowie z ograniczoną poręką
Lwów, ul. Brajerowska L. 11A. we własnym gmachu
 przyjmuje wkładki oszczędnościowe i płaci:

5 $\frac{1}{2}$ % procent

od najmniejszych nawet wkładek, zaś

7% procent

od wkładek powyżej 5000 K, złożonych najmniej na półtora r. za rocznem wypowiedzeniem.

Procenta wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem.

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszków.

Najdogodniej i bez żadnych opłat pocztowych można nadawać i przysyłać w każdym urzędzie pocztowym największe nawet kwoty czekami pocztowymi, które Bank zgłaszającym się bezpłatnie przesyła.

Z Ameryki najdogodniej przysyłać można pieniądze przekazami pocztowymi Money-order.

Bezpieczeństwo wkładek zupełne.

Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi, co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Bank parceluje obecnie grunta w różnych stronach Galicji wartości około 8 milionów koron.

Sprzedaje na wieczystą własność bez żadnych długów i ciężarów dworskich po przystępnych cenach i najdogodniejszych warunkach grunta w całej Galicji.

Umowy o kupno gruntu należy zawierać z delegatami i u nich składać zadatki. Umowy te podlegają zatwierdzeniu Dyrekcji.

Delegat Baliński adres: Tarnów, ul. Chyszowska l. 19, Zabłudza pow. Tarnów, Zdonia pow. Brzesko. Łowczów, pow. Tarnów stacja kolej. w miejscu.

Delegat Piasecki Borek Nowy p. Tyczyn.

Delegat Kułakowski adres: Pilznionek pow. Pilzno, Podgrodzie pow. Ropezyce, Pilznionek pow. Pilzno, Wołniki pow. Pilzno.

Delegat Harnek Gogółów p. w miejscu, Glinnik górny pow. Strzyżów.

Delegat Winogrodzki, Podleszany p. Mielec.

Delegat Budzyn Przybyszówka p. Rzeszów.

Parcelantom swoim wyrabia Bank 4% pożyczki Banku krajowego na dłuższe terminy spłaty (aż do 24 l.) lub pożyczki rentowe, te ostatnie w znacznej wysokości i do spłaty na dłuższe lata — a także pozostawia część ceny kupna na krótsze terminy do spłaty.

Żarząd Banku Parcelacyjnego we Lwowie:

I. RADA NADZORCZA: Prezes: Dr Bernadzikowski Szymon, lekarz i radca powiatowy w Brzesku; wiceprezes: Ulmer Narcyz, dyrektor Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych we Lwowie; sekretarz: Kazimierz Szczepański, dyrektor Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie. Członkowie: Fr. Biesiadecki, właściciel dóbr, Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Jan Harnek, poseł do Rady państwa, Kazimierz Jampolski, właściciel dóbr, Michał Olszewski, poseł do Rady państwa, Dr. Franciszek Bardel, adwokat krajowy, Hipolit Sliwiński, inżynier, Jan Stapiński, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Dr Ungar Wiktor, adwokat. —

II. DYREKCJA: Dr Jan Deskur, Ignacy Krzyszkowski, Zygmunt Poznański.

Adres na wszelkie listy, posyłki pieniężne, zażalenia i t p.:

Bank parcelacyjny we Lwowie

Brajerowska l. 11 A.